



PRZYJAŹŃ



MARZEC 1947

3

CENA ZŁ 20



T R E Ś Ć

K. Mirski. Rząd — Sejm — Warszawa — Moskwa — Praga.

Inż. J. Hurwic — Trzyletni plan odbudowy gospodarczej Polski
a plan pięcioletni w Zw. Radzieckim.

H. Świątkowski — Aspekt słowiański w polityce Z. S. R. R.

W. M. Mołotow.

L. Rubach — Mikołaj Gogol.

M. Gogol. Nos — w tłum. Juliana Tuwima.

El-Mir. Kijów — Stolica Ukrainy.

Akademia Nauk Ukraińskiej S. R. R.

Ka-Em — Teatry Radzieckiej Ukrainy.

Mickiewicz w ukraińskich przekładach.

Dr. Z. Kormanowa — Kobieta radziecka w latach walki.

Kobieta, która całe życie poświęciła nauce.

Łączą nas węzły wspólnie przelanej krwi.

Zespół Pieśni i Tańca Armii Marsz. Rokossowskiego.

Z życia Z. S. R. R.

Uroczyste posiedzenie Woks'u poświęcone Warszawie.

Z życia Towarzystwa: Zjazdy — Kronika Oddziałów.

Wśród Przyjaciół Z. S. R. R.

Współpraca.

PRZYJAŹŃ

ORGAN
PRZYJAŹNI

TOWARZYSTWA
POLSKO-RADZIECKIEJ

Nr 3 (XIII)

Warszawa, marzec - 1947

Rok II



cw 9084



SEJM USTAWODAWCZY OBRADUJE

Foto Film Polski

DMA/39/04

Rząd - Sejm

Warszawa - Moskwa - Praga

Pierwsze miesiące roku 1947, zarówno w życiu naszego narodu jak i w polityce międzynarodowej, przebiegają pod znakiem doniosłych wydarzeń. Rodzi się coraz wyraźniej kształt nowego świata, w którym Polska i cała Słowiańszczyzna zajmą wreszcie należne im miejsce, z którego będą mogły wpływać decydująco na formy życia międzynarodowego i na umacnianie fundamentów trwałego pokoju. Narody słowiańskie zawsze były wyznawcami idei pokoju. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, najpotężniejszego reprezentanta Słowiańszczyzny, jest polityką pokojową.

Utrwalenie pokoju powszechnego uwarunkowane jest jednak utrwaleniem pokoju i stabilizacji stosunków w łonie poszczególnych państw. Polska Ludowa w ciągu ostatniego dwulecia dokonała wielkiej pracy utrwalenia pokoju wewnętrznego. Polityka Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej skupiły wokół sztandaru demokracji i najwyższych władz państwowych cały naród. Dowodem tego były wybory do Sejmu Ustawodawczego w dniu 19 stycznia br., które przyniosły całkowite zwycięstwo Obozowi Demokratycznemu.

W dniu 4 lutego br. w odbudowanym gmachu sejmowym przy ul. Daszyńskiego w Warszawie zebrał się po raz pierwszy Sejm Polski Ludowej. Już sam fakt, że pierwszy Sejm Demokratycznej Polski Ludowej obradował w gmachu, który jeszcze przed kilku miesiącami był całkowitą ruiną, kryje w sobie głęboki symbol historyczny. Ręce polskich robotników szybko i sprawnie odmieniły ruiny w piękny gmach, w którym obradują nad sprawami Polski pracującej przedstawiciele tych samych robotników — inni robotnicy oraz chłopci i przedstawiciele inteligencji pracującej.

Rezultaty tych obrad, obrad pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego napełniły ufnością cały naród. Pierwszy Parlament Polski Ludowej owocną działalnością pierwszej sesji zdał egzamin i zdobył zaufanie narodu. Stało się tak dlatego, że sejm obecny reprezentuje **jedność narodu**. Zasiadają w nim ludzie pracy, ściśle związani z życiem i dążeniami mas pracujących. Rozumieją społeczeństwo, jego potrzeby i istotne pragnienia. Panuje w sejmie idea współdziałania stronnictw demokratycznych, co szybko przynosi pożądane owoce i wpływa na bieg prac parlamentu. To też dorobek pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego okazał się dorobkiem bardzo poważnym.

Kierunek prac Sejmu Ustawodawczego i nowego Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele najlepiej charakteryzuje orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta. Orędzie do narodu polskiego, wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej po objęciu przez niego tego zaszczytnego urzędu, streszcza nie tylko te wszystkie ideały, które były drogowskazami drogi Bolesława Bieruta — człowieka, działacza politycznego i męża stanu, lecz wobec tego, że są one drogowskazami całego Obozu Demokratycznego — określa cele i dążenia, które będzie realizować demokratyczna władza Rzeczypospolitej Polski.

Z pośród wszystkich celów, zadań i obowiązków poszczególnych obywateli i całego narodu Prezydent Rzeczypospolitej za naczelne zadanie naszego pokolenia uważa przede wszystkim pracę nad zjednoczeniem Polaków w twardym wysiłku i znoej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Toteż Sejm przystąpił od razu do pracy nad stabilizacją wewnętrzną oraz nad utrwaleniem reform socjalnych. Widomym wyrazem woli zjednoczenia wszystkich Polaków w pracy dla Ojczyzny stała się przede wszystkim ustawa o amnestii, wniesiona przez Rząd a uchwalona przez Sejm. Obóz Demokratyczny wyciągnął raz jeszcze rękę do tych, którzy błędzili. Charakter i ducha ustawy o amnestii najlepiej charakteryzuje cel, dla którego została wniesiona i uchwalona. Słowa artykułu pierwszego ustawy, mówią, że została ona wzniesiona celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie Polski Demokratycznej. Dalszym krokiem w kierunku normalizacji stosunków wewnętrznych było uchwalenie Małej Konstytucji, która legalizuje nowe formy ustrojowe i zdobycze socjalne, wiążąc je z życiem narodu.

W ten sposób Sejm i Rząd, wzmacniając siły wewnętrzne kraju, wzmagają jednocześnie znaczenie naszego państwa na arenie międzynarodowej, na której zachodzą doniosłe wydarzenia polityczne. W dniu 10 b. m. rozpoczęła obrady Konferencja Moskiewska, która przez rozstrzygnięcie kwestii niemieckiej ma doprowadzić do ostatecznej stabilizacji pokoju światowego. W przeddzień konferencji odwiedziła stolicę Związku Radzieckiego polska delegacja rządowa z premierem J. Cyrankiewiczem i min. przemysłu H. Mincem na czele. Wyniki rozmów moskiewskich



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — BOLESŁAW BIERUT.

cała nasza prasa, jak i prasa radziecka zgodnie oceniają jako nowy krok na drodze współpracy i przyjaźni między Polską a ZSRR, co w przededniu rozstrzygających rozmów w sprawie niemieckiej na Konferencji Moskiewskiej nabiera szczególnie ważnego znaczenia. Sojusznik radziecki ponownie wykazał, że rozumie dobrze potrzeby powstającej z popiołów Polski, że sojusz pojmuje w jego istotnej żywej treści, jako rzeczywistą aktywną pomoc. Doceniając znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, realizacji trzyletniego planu gospodarczego Zw. Radziecki udzielił Polsce pożyczkę w złocie w wysokości 28.855.000 dolarów, zmniejszył do połowy dostawę węgla polskiego, co umożliwi nam szerszy obrót w międzynarodowych stosunkach handlowych naszymi aktywami węglowymi i co również ma poważne znaczenie dla pracy nad odbudową. Przekazanie nam części niemieckiej floty handlowej i zdobycznego taboru kolejowego również przyczyni się do ożywienia naszego transportu i handlu. Wreszcie uregulowanie sprawy repatriacji wszystkich obywateli polskich oraz Polaków, byłych obywateli niemieckich, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się na terytorium ZSRR, uzupełnia treść tej doniosłej umowy. Na osobną uwagę zasługuje porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej, które stanowi novum w stosunkach międzynarodowych.

Zarówno treść porozumienia zawartego w Moskwie, jak i atmosfera, w której toczyły się obrady, raz jeszcze potwierdziły, że sojusz Polski, ze Zw. Radzieckim jest w stosunkach międzynarodowych zjawiskiem trwałym, żywym, które w każdej okoliczności muszą mieć na uwadze inne narody w dziedzinie zagadnień dotyczących bezpośrednio lub pośrednio interesów Polski i Związku Radzieckiego.

W dniu otwarcia Konferencji Moskiewskiej w Warszawie podpisany został, długo oczekiwany i przez całą Słowiańszczyznę upragniony, sojusz Polsko-Czechosłowacki. Brak tego sojuszu stanowił dotychczas poważną lukę w systemie paktów o przyjaźni i wzajemnej pomocy, którymi po wojnie, nauczone smutnym doświadczeniem stuleci i tragicznymi przeżyciami ostatniej wojny, powiązały się ze sobą narody słowiańskie. Podpisanie paktu o przyjaźni wzajemnej między Polską i Czechosłowacją wnosi nowy poważny element stabilizacji do Europy Środkowej i jednoczy bez reszty całą Słowiańszczyznę wobec problemu niemieckiego, nad którym już toczą się żmudne obrady na konferencji w Moskwie.

Konferencja Moskiewska będzie bowiem śledzona z najwyższą uwagą przez cały naród polski i wszystkie narody słowiańskie. Od jej wyników zależy już bezpośrednio przyszły los narodu niemieckiego, a więc los pokoju, nasz własny los. Delegat Polski na posiedzeniu zastępców ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie w stycz-

niu b. r. dokładnie sformułował stanowisko naszego kraju w tej sprawie. Polska stoi na stanowisku, że proponowane przez niektóre kraje zachodnie federacyjne rozbitcie Niemiec nie przyniesie pożądanego rezultatu — da bowiem nacjonalizmowi niemieckiemu nowy żer dla dążeń rewizjonistycznych. Polska stoi na stanowisku, że proces zjednoczenia Niemiec jest procesem nieodwracalnym i że zapobiec odrodzeniu militarizmu niemieckiego może tylko jednolita i efektywna kontrola, ściśle, bezkompromisowo ustalone granice zagwarantowane przez wszystkie Narody Zjednoczone. A, że granice niemieckie przebiegają również wzdłuż Odry i Nisy Łużyckiej w tym aspekcie sprawa niemiecka na Konferencji Moskiewskiej stanowi dla Polski przedmiot szczególnie istotnego zainteresowania.

Stanowisko Zw. Radzieckiego w sprawach, które nas będą bezpośrednio dotyczyć na Konferencji Moskiewskiej, jest już nam od dawna dobrze znane. Wypowiedzi Generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa w sprawie naszych granic zachodnich są dobrze znane całemu naszemu społeczeństwu i nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do stanowiska Zw. Radzieckiego na Moskiewskiej Konferencji. Ze stanowiskiem tym pokrywają się poglądy wszystkich innych państw słowiańskich, które w naszej granicy na Odrze i Nisie widzą słusznie granicę całej Słowiańszczyzny. Przy okazji godzi się przypomnieć, że delegacja Jugosłowiańska na konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, wypowiadając się zdecydowanie za nową granicą czechosłowacko-niemiecką i polsko-niemiecką, złożyła obszernie memorandum również w sprawie Łużyc, dzięki czemu sprawa najmniejszego kraju słowiańskiego w Środkowej Europie, żyjącego tuż za naszą granicą zachodnią, została po raz pierwszy postawiona na płaszczyźnie międzynarodowej.

O stanowisku opinii radzieckiej w sprawie naszych Ziemi Zachodnich mówi najlepiej fakt zorganizowania ankiety wśród czołowych osobistości Zw. Radzieckiego. W ramach tej ankiety dyr. Instytutu Słowianoznawstwa, akademik nauk ZSRR, znakomity historyk, Borys Grekow, powiedział, po scharakteryzowaniu zaborczej polityki niemieckiej w stosunku do narodów słowiańskich, że: „Wypadki historyczne wykazują, jak olbrzymie znaczenie posiada utrwalenie uzasadnionych przez historię zachodnich granic Polski, będących najdalej na zachód wysuniętym bastionem świata słowiańskiego. Pomniki kultury polskiej, które ocalały na ziemiach zachodnich przed zniszczeniem z rąk barbarzyńskich kolonizatorów niemieckich, dziś jeszcze wymownie świadczą o polskości tych terenów. Jeśli dążymy do trwałego pokoju na całym świecie — to ustalenie sprawiedliwych granic Polski na zachodzie jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia tego celu. Trwały pokój jest nie tylko kwestią życia i śmierci dla całej Słowiańszczyzny, ale również dla wszystkich

TRZYLETNI PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ POLSKI A PLAN PIĘCIOLETNI W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Zainicjowana przez ministra Minca myśl opracowania trzy-letniego planu odbudowy gospo-darczej Polski jest pierwszą tego rodzaju realną próbą w dzie-jach Polski. Nie jest to jednak bynajmniej pierwsza na świecie próba gospodarki planowej. Me-toda ta z powodzeniem została zastosowana w Związku Ra-dzieckim.

Młode państwo radzieckie ob-jęło w spadku po Rosji carskiej gospodarke niezmiernie zacofa-ną i nadomiar zrujnowaną w wyniku pierwszej wojny świa-towej, a następnie przewlekłej wojny domowej i wypraw inter-wencyjnych.

Radziecka gospodarka plano-wa ujęta została w tzw. pięcio-latkę. Dzięki entuzjazmowi, ofiarności i wyrzeczeniom mas pracujących Związku Radziec-kiego plany pięciolatki były przedterminowo wykonywane. Rozwój uprzemysłowienia przy-brał w ZSRR najszybsze na świecie tempo. Średni wzrost produkcji przemysłowej ZSRR w okresie od r. 1929 do r. 1937 wynosił 20%, podczas gdy średni wzrost przemysłu całego pozo-stałego świata w tym okresie wynosił zaledwie 0,3%. Pod względem rozmiarów produk-cji przemysłowej Z. S. R. R.

wysunął się podczas III pię-ciolatki na drugie miejsce na świecie, a pierwsze w Euro-pie, tuż za Stanami Zjednoczo-nymi, znacznie wyprzedziwszy Niemcy, Anglię i Francję. Przed pierwszą wojną światową w r. 1913 globalna produkcja prze-mysłowa na głowę ludności by-ła w Rosji przeszło 20 razy niż-sza niż w St. Zjedn., zaś w r. 1940 już tylko niespełna 3 razy (należy przytym uwzględnić, że przyrost ludności w ZSRR jest wyższy niż w większości innych krajów).

Ten imponujący rozwój go-spodarczy, dokonujący się przy pomocy pięciolatek, został za-kłócony przez drugą wojnę światową. W czwartym roku III pięciolatki wybuchła wojna. W gruz i popiół obróciły się ko-palnie i fabryki Zagłębia Do-nieckiego. Ukraina, Białoruś, znaczna część Federacji Rosyj-skiej i republiki nadbałtyckie poniosły olbrzymie straty w wyniku okupacji niemieckiej i działań wojennych. Cała gospo-darka radziecka została podpo-rządkowana potrzebom frontu. Już jednak w toku wojny, gdy Armia Czerwona przeszła do na-tarcia, wyzwalając okupowane tereny, przystąpiono do odbudo-wy obiektów, które padły ofia-rą zniszczeń wojennych.

Po zwycięskim zakończeniu wojny całokształt działalności go-spodarczej został ujęty w ramy nowego planu pięcioletniego. Nosi on nazwę: „Plan Pięciolet-ni Odbudowy i Rozwoju Gospo-darstwa Narodowego na okres lat 1946 — 1950“. Jak sama na-zwa wskazuje, nowy plan pię-cioletni przewiduje odbudowę zniszczonych okręgów, osiągnię-cie przedwojennego poziomu przemysłu i rolnictwa, a nastę-pnie przekroczenie go. Globalny dochód narodowy wzrośnie o 38% w porównaniu ze stanem przedwojennym. Z tego 73% stanowić będzie dochód konsu-mowany, pozostałe zaś 27% — to olbrzymi nakład inwestycyj-ny.

Główna uwaga zwrócona jest na odbudowę i rozwój ciężkie-go przemysłu i kolejnictwa. Pro-dukcja przemysłowa w r. 1950, tj. w ostatnim roku obecnej pię-ciolatki osiągnie poziom o 48% wyższy niż w r. 1940, tj. w ostat-nim roku przedwojennym. W ciągu pięciolatki zostanie odbu-dowane i zbudowane 45 pieców hutniczych. Hutnictwo radziec-kie wyprodukuje w r. 1950 ok. 20 milionów ton żeliwa, przesz-ło 25 mln ton stali i ok. 18 mln. t. wyrobów walcowanych, tj. o przeszło 30% więcej niż przed wojną.

(Dokończenie ze str. 4)

krajów demokratycznych, szczerze dążących wraz z Słowianami do wspólnego celu — do stworzenia warunków, zapewniających wolne życie każdemu narodowi. Stanowisko narodu radzieckiego, które znalazło już wyraz i potwierdzenie w Poczdamie, jest uzasadnione i słuszne“.

Przez Warszawę do Moskwy przejeżdżały dele-gacje wielkich państw zachodnich. Ruiny War-szawy widział min. Spraw Zagranicznych Wiel-kiej Brytanii. Szlak Warszawa — Moskwa to szlak wielkich bojów, wielkich cierpień i wiel-kich zwycięstw narodów słowiańskich, to szlak niemieckiej klęski. Szlakiem tym po pokój je-chała do Moskwy cała spragniona pokoju Europa.

Karol Mirski.

Hasłem dnia jest planowa gospodarka!

Ale niema planowej gospodarki, gdy brak pewności, że w razie zajścia jakiejś szkody znajdują się natychmiast środki na jej pokrycie

TAKĄ PEWNOŚĆ DAJE TYLKO
U B E Z P I E C Z E N I E I

P. Z. U. W. ubezpiecza od wszelkiego ryzyka

Liczba obrabiarek, pracujących w fabrykach radzieckich, dojdzie do 1,300.000, to zn. będzie o 30% wyższa niż ich liczba w St. Zjedn. w roku 1940.

Kopalnie radzieckie wydobędą w r. 1950 $\frac{1}{4}$ miliarda ton węgla, tj. o przeszło 50% więcej niż przed wojną i ponad 35 milionów ton ropy naftowej, tj. około 30% więcej niż przed wojną.

Elektrownie radzieckie w r. 1950 wyprodukują 82 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej, tj. o 70% więcej niż przed wojną.

Rolnictwo radzieckie otrzyma w r. 1950 ok. $\frac{1}{2}$ miliona traktorów i najrozmaitszych maszyn rolniczych i zwiększy swą produkcję o 27% w porównaniu z r. 1940. Rozwijający się przemysł spożywczy i przemysł lekki wytworzy obfitość przedmiotów codziennego użytku.

Spożycie, obniżone wskutek wojny nie tylko wróci do stanu przedwojennego, lecz znacznie go przekroczy. Będzie to osiągnięte przez podwyższenie zarobków mas pracujących i obniżkę cen środków utrzymania. Wzrośnie ilość towarów w sprzedaży oraz wydatki państwowe na zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności.

Powierzchnia mieszkalna wzrośnie o 84 mil. m². Liczba miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych dojdzie prawie do $\frac{1}{2}$ miliona, łóżek szpitalnych — niemal do miliona.

W ciągu pięciolatki mury uczelni radzieckich opuści przeszło 600 tys. nowych specjalistów z wyższym wykształceniem

i 1.300.000 ze średnim wykształceniem specjalnym.

Dobiega końca pierwszy rok nowej pięciolatki. Jak widać z dotychczasowych danych, plan będzie prawie we wszystkich dziedzinach przekroczony.

Zagadnienie odbudowy i rozbudowy stanęło również przed polskim organizmem gospodarczym. Nowa struktura gospodarcza w oparciu o wielkie reformy społeczno-gospodarcze, o unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu i handlu, dała możliwość planowania gospodarczego, obejmującego całość gospodarki polskiej.

Specyficzność stosunków polskich podyktowała jednak Centralnemu Urzędowi Planowania projekt planu skromniejszego niż radziecki plan pięcioletni. Gruntowna rozbudowa i przebudowa gospodarcza wymaga dużego nakładu kosztów inwestycyjnych, pociągając za sobą redukcję spożycia. Obecna zaś niska stopa życiowa ludności polskiej nie może być dalej obniżona. Globalny dochód narodowy jest dwukrotnie niższy niż w r. 1938, a konsumowana jego część jeszcze bardziej się obniżyła. Spożycie głównych artykułów żywnościowych spadło niemal o 50%.

Ruina moralna i materialna ludności polskiej, spowodowana przez niemal 6-ioletnie rządy okupantów, nie pozwala na plany o zbyt wielkim zasięgu.

Trzeba było na najbliższe trzydziecie zrezygnować z planu szerokiej rozbudowy i przebudowy, a ograniczyć się prawie wyłącznie do planu odbudowy.

Taki właśnie charakter planu odbudowy (z pewnymi oczywiście elementami przebudowy, które istnieją w każdej odbudowie) ma koncepcja polskiego planu trzyletniego w odróżnieniu od radzieckiego planu pięcioletniego.

Możemy jednak mimo to osiągnąć podwyższenie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Jesteśmy bowiem w tym szczególnym położeniu, że choć ponieśliśmy olbrzymie straty wojenne, to jednak otrzymaliśmy na Ziemiach Odzyskanych wielki aparat produkcyjny środków produkcji, który wymaga tylko odbudowy, a nie budowy od początku. Pomoc Związku Radzieckiego oszczędza nam zatem wielkiego wysiłku na natychmiastową odbudowę przemysłu zbrojeniowego.

Możemy zatem ograniczyć się do odbudowy aparatu produkcyjnego dla odbudowy konsumpcji.

Plan przewiduje przyrost w r. 1949 globalnego dochodu narodowego o 17% w porównaniu z r. 1938, a na głowę ludności (ze względu na spadek liczby ludności) o 63%. Z tego tylko około 20% idzie na inwestycje.

Główna uwaga została zwrócona na produkcję dóbr konsumpcyjnych, środków produkcji rolnej itp. Inwestycje będą dokonywane przede wszystkim w tych gałęziach przemysłu, które bezpośrednio wpływają na wzrost konsumpcji. Znaczące inwestycje zostaną przeprowadzone w przemyśle węglowym ze względu na znaczenie węgla dla transportu

KSIĘGARNIA

TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

komunikuje że: posiada na składzie duży wybór prac technicznych w języku rosyjskim i polskim a między innymi prace dotyczące

Produkcji włókienniczej — budowa i eksploatacja szybów, najnowsze metody badań, przetwory ropne.

Produkcji naftowej — technologia włókien, materiałów syntetycznych, budowa i projektowanie maszyn tkackich, farbiarstwo (len, konopie, bawełna, wełna, jedwab).

Aspekt słowiański w polityce Z.S.R.R.

1. Wielka Rewolucja Październikowa.

Wielka Rewolucja Październikowa odegrała historyczną rolę nie tylko w życiu narodu rosyjskiego. Obalenie caratu i imperializmu rosyjskiego i powstanie państwa radzieckiego doprowadziły do wyzwolenia również innych narodów słowiańskich, do utworzenia państw słowiańskich w Europie.

16 listopada 1917 r. rosyjski rząd robotniczo-właścicielski obwieścił „Deklarację praw narodów Rosji“, ułożoną i podpisaną przez Lenina i Stalina. W deklaracji tej było powiedziane, że władza radziecka potępią starą politykę gwałtu, ucisku i klócenia narodów Rosji. W miejsce tej haniebnej polityki rząd radziecki wprowadza politykę pełnego wzajemnego zaufania między narodami Rosji.

W deklaracji tej m. in. rząd radziecki oświadczył:

„...Rada Komisarzy Ludowych postanawia za podstawę polityki narodowościowej przyjąć:

1. Równość i suwerenność narodów Rosji.
2. Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia, aż do oderwania się i stworzenia własnego państwa.
3. Zniesienie wszelkich narodowych i narodowo-wyznaniowych przywilejów i ograniczeń.

4. Swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnograficznych, zamieszkujących obszar Rosji“.

W wykonaniu „Deklaracji praw narodów“ 17 grudnia 1917 r. rząd radziecki uznał niepodległość Republiki Ludowej Ukrainy.

29 sierpnia 1918 r. rząd radziecki ogłasza światu unieważnienie wszelkich umów i traktatów, dotyczących rozbiorów Polski, „jako sprzecznych z rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał, iż naród polski posiada nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia“.

Hasła wielkiego przewrotu październikowego rewolucyjnym dreszczem wstrząsnęły narodami Europy. Za Ukraińcami również Białorusini tworzą suwerenne państwo demokracji radzieckiej. Na gruzach rozgromionego imperializmu austriacko-niemieckiego torują sobie drogę do wolności Czesi, Słowacy i południowi Słowianie.

2. Lata międzywojenne.

Zdawaćby się mogło, że młode państwa słowiańskie będą sobie zdawały sprawę z tego, co dała narodom podbitym Wielka Rewolucja Październikowa i będą uważały Związek Radziecki za swego naturalnego sojusznika. Niestety, w Polsce i Jugosławii doszły do władzy grupy

i elektryfikacji kraju oraz jako artykułu eksportowego, decydującego o możliwościach importowych Polski. Duże inwestycje zostaną poczynione w przemyśle energetycznym i hutniczym dla umożliwienia sprawnego funkcjonowania przemysłu Ziemi Odzyskanych. Poważne inwestycje zostaną włożone w przemysł włókienniczy. Inwestycje w rolnictwie pójda głównie na szkolenie zawodowe i elektryfikację wsi. Inwestycje w dziedzinie komunikacji i budownictwa mieszkaniowego ograniczą się niemal wyłącznie do odbudowy zniszczonych obiektów.

Pełnego rozwiązania kwestii mieszkaniowej trzylatka jeszcze nie przyniesie. „Nie będzie to jeszcze trzylatka mieszkaniowa, ale będzie to już i chcemy, żeby była, — oświadczył min. Minc

na XI sesji KRN — trzylatka sytości“.

Plan CUP uwzględni znaczne inwestycje na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

Plan trzyletni doprowadzi społeczeństwo do właściwych norm, a w szczególności zwiększy spożycie artykułów przemysłowych oraz usług.

Zostanie znacznie zmniejszona przewaga producentów wiejskich nad ilością konsumentów miejskich. Plan trzyletni prowadzi w kierunku przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Trzylatka w/g. planu CUP-u stanowi okres przygotowawczy do realizacji długoterminowego planu gruntownej rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski.

Warunkiem tej przebudowy jest pomyślna realizacja trzylatki. Tego zaś, jak ją należy reali-

zować, powinniśmy się uczyć od naszych przyjaciół radzieckich, którzy umieją budować i wykonywać wielkie plany.

W każdej z republik, wchodzących w skład ZSRR, w każdej gałęzi produkcji, w każdej fabryce i w każdym warsztacie, na każdej najmniejszej placówce pracy wre nieustanna walka nie tylko o realizację planu pięcioletniego, lecz o jego przedterminowe wykonanie. W walce tej bierze udział każdy zespół pracowniczy i każdy obywatel ZSRR z oddzielną. Każdy obywatel radziecki widzi w planie pięcioletnim na swoim odcinku część ogólnopaństwowego planu pięcioletniego, każdy czuje się współwykonawcą pięcioletki.

Taki sam stosunek i entuzjazm musimy wykrzesać u siebie dla dzieła naszej trzylatki.

Inż. Józef Hurwic

reakcyjne, które, odrzucając zasady demokracji i solidarności słowiańskiej, uprawiały politykę ustępstw dla imperializmu niemieckiego oraz politykę antyradziecką knozań. Ich przywódca z obozu Piłsudskiego wprowadzili w Polsce system swoistego faszyzmu, wkroczyli na drogę współpracy z Niemcami hitlerowskimi, które gotując się do agresji na Polskę i inne kraje słowiańskie, tworzyli tam swoją „piątą kolumnę“.

W Jugosławii różni „Cwetkowicze i Stojadinowicze“ stworzyli azylum dla rosyjskich białogwardystów, próbując izolować swój kraj od Z. S. R. R. i związać go z faszystowskimi Niemcami.

Reakcyjne kierownictwo Bułgarii z niemiecką dynastią Koburgów po raz wtóry uczyniło z tego państwa wasala imperializmu germańskiego i przedmiot najbardziej drapieżnego wyzysku.

Antysłowiańska polityka reakcji piłsudczykowskiej w Polsce okazała się zgubną dla Polski i Słowiańszczyzny. Sanacja odrzucała systematycznie wszystkie propozycje rządu radzieckiego, zmierzające do zorganizowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa i zabezpieczenia tym samym Polski od niebezpieczeństwa hitlerowskiej agresji.

Politykę tę w następujący sposób scharakteryzował Generalissimus Józef Stalin w przemówieniu swoim w dniu 21 kwietnia 1945 r.: „Dawni władcy Polski nie chcieli mieć związków sojuszniczych z Z. S. R. R. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I, oczywiście, doиграли się... Polska została okupowana, pozbawiona niepodległości, a przytym w wyniku tej szkodliwej polityki Niemcy otrzymały możliwość podejścia pod mury Moskwy“.

Podobny los spotkał Jugosławię, która zbyt późno (w r. 1941) próbowała wstąpić na tory nowej demokratycznej polityki zagranicznej. Ofiarą agresji hitlerowskiej stała się również Czechosłowacja

Polityka Monachium, polityka knozań antyradzieckich i rozbicia narodów słowiańskich, panowanie reakcji w krajach słowiańskich, wysługiwanie się reakcji na rzecz imperializmu germańskiego, — wszystko to stało się powodem straszliwej tragedii narodów słowiańskich, podbitych przez dzicz hitlerowską.

3. W świetle tragicznych doświadczeń.

Tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej wysunęły hasło solidarności słowiańskiej. Hasło to, będące wyrazem geniuszu politycznego nowych czasów, rzucone zostało na wolnych od tyranii germańskiej obszarach Związku Radzieckiego. I to jest wielka historyczna zasługa Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza Józefa Stalina.

Pierwszy zjazd ogólnosłowiański, odbyty w dniu 10 — 11.VIII.1941 r. w Moskwie, w odezwie: „Do braci uciśnionych Słowian“ katego-

rycznie odrzucił ideę „panslawizmu“, jako „nawskroś reakcyjny kierunek, zasadniczo wrogi wysokim założeniom równości narodów i rozwoju narodowego wszystkich państw, którą to ideę dla celów imperialistycznych wykorzystywał carat rosyjski“. Zjazd stawia sobie jako zadanie „wspólnymi siłami zniszczyć ucisk faszyzmu niemieckiego bez względu na ofiary, jakie należy ponieść“. 4 — 5.IV.1942 r. w Moskwie odbył się drugi zjazd ogólnosłowiański. W odezwie, skierowanej „Do braci uciśnionych Słowian“ zjazd wzywa wszystkich Słowian okupowanych przez Niemców krajów do wzmocnienia walki wyzwoleniczej. Odezwa przyczyniła się do wzmocnienia akcji partyzanckiej w krajach słowiańskich, akcji współdziałającej z Armią Czerwoną, której bohaterskie wysiłki, wspomagane przez inne armie słowiańskie, przyczyniły się do wyzwolenia krajów słowiańskich od krwawej tyranii hitlerowskiej.

„Sojusz narodów słowiańskich — oświadczył Generalissimus Stalin delegacji Warszawy w końcu 1944 r. — to nie carski „wielkodzierżawny“ panslawizm, — to sojusz równouprawnionych państw słowiańskich. Związek Radziecki stoi właśnie na straży takiego sojuszu... Polska powinna być silnym i niezależnym państwem demokratycznym. Powinna posiadać silną armię, która razem z sojuszniczą Armią Czerwoną stanie na straży demokracji, bezpieczeństwa i pokoju. Takiej Polsce Związek Radziecki zawsze gotów jest iść z pomocą. Polska i Związek Radziecki winny pracować nad wychowaniem swoich narodów w duchu wzajemnego poszanowania i zrozumienia — w tym celu, by na zawsze usunąć niebezpieczeństwo wojny“. Podobną myśl wypowiedział Generalissimus Stalin w przemówieniu swym z okazji podpisania polsko-radzieckiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy z dnia 21 kwietnia 1945 r. Po podkreśleniu, że umowa jest „gwarancją niezawisłości nowej demokratycznej Polski, gwarancji jej potęgi i rozkwitu“ Generalissimus Stalin oświadczył: „Dopóki nie było sojuszu między naszymi krajami, Niemcy miały możliwość wykorzystania braku jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawić Polskę Związkowi Radzieckiemu i naodwrot i w ten sposób uderzać na nie pojedynczo. Sprawa uległa gruntownej zmianie od czasu, gdy doszło do sojuszu między naszymi krajami. Obecnie już nie można przeciwstawić jednego kraju drugiemu. Obecnie istnieje jeden front między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Obecnie można z całą pewnością powiedzieć, że agresja niemiecka spotkała zaporę od wschodu“.

W pamiętny dzień święta zwycięstwa 9 maja 1945 r. Generalissimus Stalin w przemówieniu do narodu radzieckiego oświadczył: „Wiekowa walka narodów słowiańskich o swoją egzystencję i niezależność zakończyła się zwycięstwem



W. M. MOŁOTOW, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH Z. S. R. R.

nad napastnikami niemieckimi i tyranią niemiecką“.

Umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej zawarł Związek Radziecki również z Czechosłowacją i Jugosławią. Umowy te razem z umową polsko-radziecką przyczyniły się do ugruntowania pokoju i dlatego są zgodne z interesem Narodów Zjednoczonych.

Istnienie Związku Radzieckiego i jego istota opiera się na zasadzie pokojowej braterskiej współpracy równouprawnionych narodów radzieckich. Zasada ta ma już za sobą w Związku Radzieckim trzydziestoletnią tradycję. Rozwinięciem tej tradycji jest słowiańska polityka Związku Radzieckiego, polityka przyjaźni z narodami słowiańskimi, będąca wyrazem zrozumienia wspólnych interesów całej Słowiańszczyzny.

Dyplomacja radziecka z całą energią broni słusznych spraw państw słowiańskich na konferencjach międzynarodowych. Broni (minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow) słusznych żądań demokratycznej Jugosławii w odniesieniu do Triestu i Krainy Julijskiej. W odpowiedzi na zapytanie Agencji United Press, „jaki jest stosunek Rosji do decyzji Jugosławii niepodpisania umowy o pokoju z Włochami“ Generalissimus Stalin oświadczył: „Jugosławia ma podstawy do tego, by być niezadowoloną“.

Wyrazem słowiańskich zainteresowań Związku Radzieckiego są prace Komitetu Słowiańskiego w Moskwie. Komitet Słowiański w Moskwie jest odpowiednikiem odnośnych komitetów słowiańskich w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Ośrodkiem współpracy słowiańskiej jest Komitet Ogólnosłowiański w Belgradzie.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Moskwie gen. Aleksander Gundorow tak określił stosunek społeczności słowiańskiej do zachodnich granic Polski:

„Podejmując wciąż na nowo rozstrzygnięte już zagadnienie zachodnich ziem polskich, przywróconych Macierzy po klęsce faszystowskich Niemiec, ponure siły reakcji światowej pragną w ten sposób postawić pod znakiem zapytania uchwały poczdamskie.

Historyczna słuszność tych uchwał, historyczne prawa narodu polskiego do tych ziem, nie ulegają żadnej wątpliwości dla społeczeństwa krajów słowiańskich. Próby ponownego podjęcia kwestii Ziem Zachodnich uważać można jedynie za wyraz pragnienia okazania poparcia rozbitym siłom imperializmu niemieckiego i umożliwienia ich odrodzenia.

Cała społeczność słowiańska stanie w obronie słusznych uchwał konferencji poczdamskiej i nie ulega żadnej wątpliwości, że udzieli jej w tym poparcia wszystkie siły demokratyczne całego świata.

Ogromna zasługa narodu polskiego polega na tym, że uczynił on już tak wiele dla odrodzenia swych ziem zachodnich i szybkiego przekształcenia ich w ośrodki demokracji, w pełnowartościowe dzielnice swego kraju.

Wraz z całym narodem polskim społeczeństwa państw słowiańskich odczuły najgłębsze zadowolenie, słuchając historycznych słów Generalissimusa Stalina i oświadczenia ministra Mołotowa o nienaruszalności granic zachodnich Polski“.

Narody słowiańskie, które wniosły olbrzymi wkład w dzieło rozgromienia hitlerowskich Niemiec, silne jednością i demokratyczną odnową, stały się gwarancją społeczności ludzkiej, walczącej o trwałą pokój i bezpieczeństwo. Sojusz państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim przyczynia się do pokojowego rozwoju i dobrobytu miłujących wolność narodów.

H. Świątkowski

W. M. Mołotow

Wiaczesław Mołotow, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, urodził się 9 marca 1890 roku w miejscowości Kukarka, Wiackiej gubernii (obecnie okręg Kirowski). W roku 1902 wstępuje do szkoły realnej w Kazaniu, a już w trzy lata później działa w tajnych kółkach młodzieży rewolucyjnej i bierze udział w demonstracjach, organizowanych przeciwko carskiemu reżimowi. Jest jednym z głównych organizatorów ruchu rewolucyjnego w szkołach średnich Kazania. W kwietniu roku 1909 przed egzaminami końcowymi Mołotow wraz z niektórymi członkami rewolucyjnej organizacji zostaje aresztowany i zesłany na dwa lata do gubernii Wołogodzkiej. Choć w Wołogdzie znajduje się

pod obserwacją policji, rozwija aktywną partyjną działalność wśród miejscowego proletariatu.

W roku 1911 W. Mołotow jest już w Petersburgu, gdzie wstępuje na politechnikę. Tu organizuje akademickie kółka Partii Bolszewików. Jest jednym z założycieli „Prawdy“, w której drukuje artykuły pod pseudonimami A. Riabin, W. Michajłow, A. Zwanow. W redakcji „Prawdy“ spotyka się ze Stalinem. W 1913 roku zostaje ponownie aresztowany. Carska policja zabrania mu mieszkać w stolicy. Lecz w początkach pierwszej wojny światowej Mołotow ponownie zjawia się w Petersburgu. Wkrótce jednak wyjeżdża do Moskwy, gdzie prowadzi nadal aktywną pracę partyjną. W roku 1915 zostaje zesłany

na Sybir. W maju 1916 roku przedostaje się z Syberii do Petersburga i podejmuje nadal pracę rewolucyjną.

W czasie lutowej rewolucji w 1917 roku Mołotow, jako przedstawiciel Partii Bolszewików wchodzi do Komitetu Wykonawczego Piotrogradzkiej Rady Robotniczych Delegatów i staje na czele redakcji „Prawdy“ do powrotu Stalina z syberyjskiego zesłania.

Po wielkiej Rewolucji Październikowej kieruje nacjonalizacją przemysłu w Piotrogradzie i w całym północnym okręgu. W tym czasie Mołotow położył niespożyte zasługi w organizowaniu nowego socjalistycznego ustroju w myśl wskazań Lenina i Stalina, zajmując coraz to wyższe i odpowiedzialne stanowiska partyjne i państwowe. Mołotow rozwiązał szereg zagadnień natury gospodarczej i politycznej i pracą swoją znakomicie przyczynił się do ugruntowania gospodarki socjalistycznej z Związku Radzieckim.

Ten znakomity znawca zagadnień gospodarczych swego rozległego kraju kieruje resortem polityki zagranicznej ZSRR w najcięższe lata wojny z hitlerowskimi Niemcami i obecnie w okresie odbudowy pokoju światowego. Znajomość mechanizmu gospodarczego państwa stanowi niewątpliwie element bardzo istotny w jego pracy na tym odpowiedzialnym stanowisku. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego to polityka konstruktywnego pokoju. Władimir Mołotow we wszystkich swoich wystąpieniach na terenie polityki międzynarodowej konsekwentnie realizuje zasadniczą linię polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, która na odcinku polskim zmierza do utrwalenia odradzającego się państwa polskiego w granicach ustalonych na Konferencji Poczdamskiej. W. Mołotow wielokrotnie osobiście i jako mąż stanu dał liczne dowody szczerzej przyjaźni dla naszego narodu.

LUDOMIR RUBACH

Mikołaj Gogol

Polak współczesny zna Mikołaja Gogola przede wszystkim jako dramaturga, autora „Rewizora“, która to komedia w teatrach polskich była i jest grywana chętnie i stosunkowo dość często. Sztuki dramatyczne Gogola cieszą się — mówiąc popularnie — „wzięciem“ u naszych reżyserów, aktorów i publiczności. Ostatnio na przykład na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu i Teatru Miejskiego we Wrocławiu już dwa miesiące grany jest „Rewizor“. Komedia Gogola cieszy się tak wielkim powodzeniem, że na przedstawieniach spotkać można mieszkańców znacznie oddalonych od Wrocławia miast dolnośląskich, którzy specjalnie przyjeżdżają do Wrocławia, by odczekać atmosferą artystyczną nieśmiertelnego utworu. Również w Państwowym Teatrze Śląskim w Katowicach Karol Borowski przygotował „Rewizora“, a Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi wystawił inną komedię Gogola — „Ożenek“. Premiera stała się wydarzeniem artystycznym, którego echo wybiegło daleko poza granicę polskiego Manchesteru.

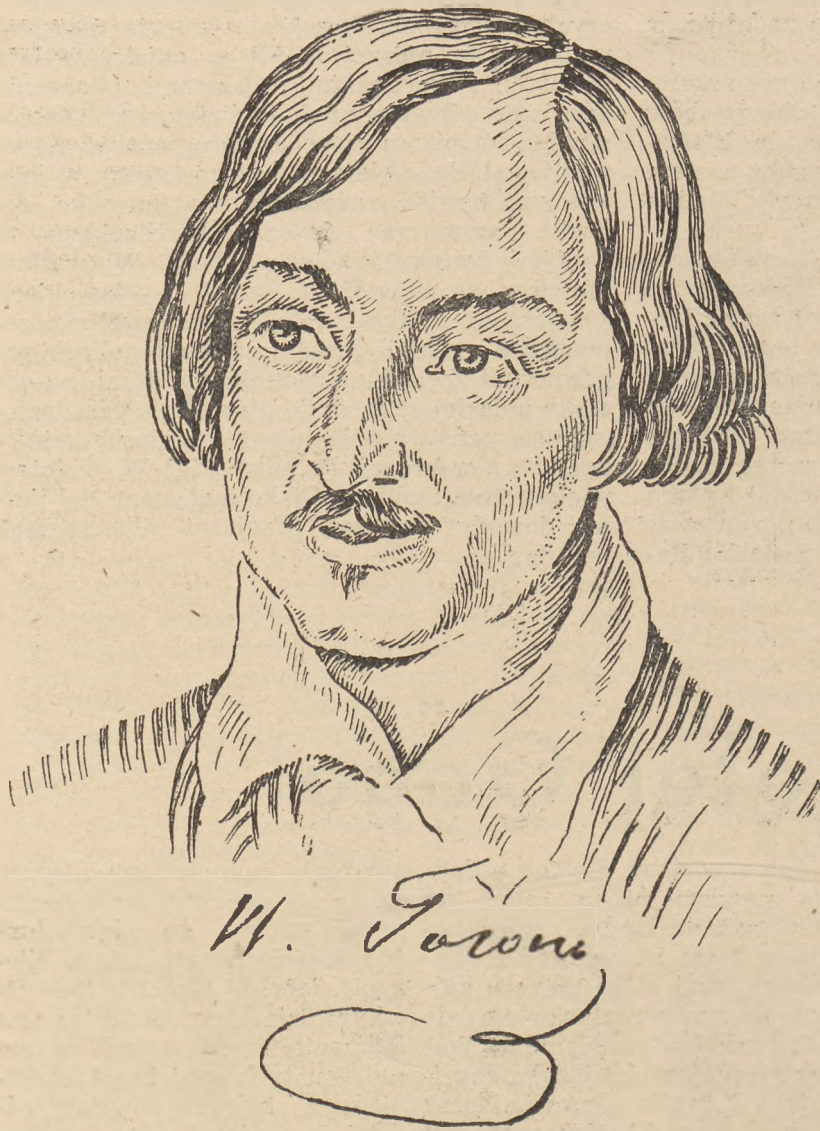
Już chociażby dlatego redakcja naszego pisma czuje się w obowiązku przypomnieć pokrótce życie i twórczość znakomitego rosyjskiego pisarza, którego prozy nie zna prawie wcale nasze młodsze pokolenie na skutek nieznajomości języka rosyjskiego i braku wznowień oraz nowych przekładów opowieści i nowel autora „Martwych dusz“.

Talent Gogola był wszechstronny. Jego zmysł obserwacji, wyostrożony ruchliwą wyobraźnią, ułatwiał mu spostrzeganie najbardziej utajonych zakamarków życia człowieczego i duszy ludzkiej. Z rodzinnego domu wyniósł piękne wspomnienia dzieciństwa, o których mówi w słynnym początku szóstego rozdziału „Martwych dusz“.

Mikołaj Gogol urodził się 19 marca 1809 roku. W roku bieżącym mija więc 138 lat od dnia jego narodzin. Umysł dziecka kształtowała gorąca miłość matki i piękno ziemi ukraińskiej. Młody Gogol poznaje życie ukraińskiej wsi, uczy się kochać piękno ludowego obyczaju, podań, pieśni i tańców. Jednocześnie zaczyna rozumieć ciężkie

położenie ludności wieśniaczej. W dziesiątym roku życia Gogol zostaje oddany do gimnazjum w Połtawie, a następnie w Nieżynie. Mikołaj Gogol był chorowitym dzieckiem. Długi też czas otoczenie nie dostrzegało w nim zadatku tych genialnych uzdolnień, z których powstały później jego niepospolite utwory literackie. Ale jego żarty i dowcipne powiedzenia, jego ironiczne uwagi, podchwytuje to samo otoczenie i cała szkoła rozbrzmiewa śmiechem, który stanowi zapowiedź tego śmiechu, jaki rozlega się we wszystkich teatrach na przedstawieniach sztuk napisanych przez Gogola. Przyszły komediopisarz już w tych czasach odczuwa nieprzewyciężony pociąg do teatru. Zabiega o amatorskie przedstawienia w ścianach nieżyńskiego liceum, w których sam gra role starców i staruszek, jak np. niani Wasylisy w komedii Kryłowa — „Nauka córkom“.

Śmierć ojca stanowi poważny przełom w życiu szesnastoletniego chłopca, który poczyni głęboko zastanawiać się nad losem własnym i swojej rodziny. Początkowo marzy nawet o po-



M. W. Gogol (1809 — 1862).

święceniu swego życia trosce o podrastające siostry. Wszystko jednak układa się inaczej. Po ukończeniu szkoły średniej Gogol razem ze swoim przyjacielem A. S. Danilewskim wyjeżdża do Petersburga. W stolicy Rosji Gogol staje się pisarzem. Choć od najmłodszych lat marzył o zamieszkaniu nad brzegami Newy, teraz wśród obcego otoczenia tęskni za rodzinną ziemią, za czarem ukraińskich nocy, w których zjawiają się fantastyczne zjawy i tak słodko pachną owocowe sady zapachem rozkwitających jabłoni. Z tych tęsknot rodzą się powoli „Wieczory na chutorze w pobliżu Dikanki“ — utwór, który zapewnił młodemu pisarzowi popularność i uznanie.

Długo nie mógł Gogol oswoić się z życiem wielkiego miasta. Próbował nawet podróży zamorskich. Zajrzał do Lubeki i Hamburga. Ale w obcych miastach zaczął z kolei tęsknić do Petersburga. Po powrocie do stolicy został urzędnikiem i poświęcił się pracy literackiej. Piłszy listy do matki z prośbą o materiał z życia ukraińskiego. Gogol pisze o Ukrainie. Rośnie rozdział po rozdziale znakomitych „Wieczorów“. Powstają gawędy: „Wieczór w wigilię Iwana Kupały“, „Noc przed Bożym Narodzeniem“ i inne. Ze stronic „Wieczorów“ wychodzą na spotkanie czytelnika pysznie narysowane typy ukraińskich kozaków i kozaczek, swarliwych bab, cyganów — cała bogata galeria

ludzka. Utwory iskrzą się wspaiałym humorem i tchną szczerym, głębokim liryzmem. Porywające są opisy przyrody ukraińskiej. W Gogolu przyroda Ukrainy znalazła swojego najdoskonalszego piewce. Oddalony o setki kilometrów od rodzinnego kraju młody pisarz całą intensywną miłość i tęsknotę przeistacza w kolorowe czarodziejskie opowieści o gwiazdzystych nocach, otulających płaszczem snu stepy i poukrywane w jarach wsie i chutory. „Wieczory“ ukazały się po raz pierwszy w roku 1831. Wydał je Gogol pod pseudonimem Rudego Pańki.

Następny utwór Gogola to „Mirgorod“. W tym utworze Gogol zwraca wzrok w daleką przeszłość Ukrainy. Z tego zbioru gawęd gogolewskich przytaczamy obok fragment jednej z najlepszych opowieści wielkiego pisarza, „Nos“, w tłumaczeniu Juliana Tuwima.

Proza nie wystarcza jednak pisarzowi, który kocha teatr. Gogol marzy o napisaniu sztuki dramatycznej. Z tych marzeń powstaje jedno z największych arcydzieł rosyjskiego dramatopisarstwa, słynny i nieśmiertelny „Rewizor“. Utwór miał wielkie powodzenie, ale również przyniósł autorowi wiele zmartwień. Po premierze „Rewizora“ Gogol pisał:

„Cały świat obrócił się przeciwko mnie. Podeszli wiekiem i poważni urzędnicy krzyczą, że jestem bezbożnikiem, ponieważ osmielałam się mówić w ten sposób o ludziach pracy; policja jest przeciwko mnie; kupcy są przeciwko mnie; literaci przeciwko mnie. Wymyślają mi i chodzą do teatru na moją sztukę; na czwarte przedstawienie nie można było kupić ani jednego biletu...“

Teraz dopiero zrozumiałem, co to znaczy być komediopisarzem. Najmniejszy przejaw prawdy — a oto powstają przeciwko tobie wszystkie warstwy społeczeństwa. Wyobrażam sobie, co by się działo, gdybym obrał za treść mej sztuki życie stolicy, które znam teraz lepiej od życia prowincji“.

Autor tych słów nie zdawał sobie być może sprawy, że pisząc je, pisał najwspanialsze epitafium na pomniku swej nieśmiertelnej sławy. Pisarz, który gniewa i oburza, ale który niepokoi, fascynuje i pociąga, jest zawsze wielkim pisarzem i... lekarzem chorób społecznych. Oстрыm lancetem swej satyry Gogol rozcinał wrzody, którymi był pokryty organizm ówczesnego zbiorowego życia rosyjskiego. Trzeba przytym zaznaczyć, że na powstanie „Rewizora“ duży wpływ miał inny genialny rosyjski pisarz Aleksander Puszkin, z którym Gogol zetknął się po raz pierwszy w roku 1831. Puszkin był tym, który podsunął Gogolowi pomysł komedii.

Prawie jednocześnie po „Rewizorze“ powstała wystawiana obecnie w Łodzi komedia „Ożenek“ i „Gracze“.

W komediach swoich Gogol obnaża z tajemnic życie rosyjskiej biurokracji. Bohaterami jego sztuk są przede wszystkim sprzedajni, ograniczeni, lecz zarozumiali urzędnicy.

„Ożenek“ był wystawiony w roku 1842. Były to czasy, kiedy Rosja obszarnicza przeistaczała się w państwo biurokracji i burżuazji kapitalistycznej. Komedie Gogola stanowią odbicie zachodzących przemian społecznych, przemian, w których jednak moralna atmosfera zdeprawowanej dobrobytem i lenistwem warstwy ziemiańskiej przenosi się do urzędów i domów biurokracji. Ta właśnie atmosfera (i hodowane w niej typy ludzkie) została znakomicie odtworzona w jego komediach. Jest w tym nie tylko literacka, ale i społeczna zasługa wielkiego pisarza.

W czasie, gdy Gogol pisał, przerabiał i wygładzał swoje komedie, dojrzały w jego umyśle zarysy utworu, do którego przywiązywał sam największe znaczenie, a mianowicie — „Martwych dusz“.

Z upływem dni i miesięcy w umyśle Gogola dojrzało przekonanie, że powinien się całkowicie poświęcić pracy nad tym utworem. Przekonanie to pogłę-

biał zły stan zdrowia. W tym czasie Gogol dużo podróżuje w poszukiwaniu zdrowia. Kilkakrotnie odwiedza Włochy. Rzym w sercu Gogola zajął dużo miejsca. W latach od 1842 do 1846 Gogol nieustannie podróżuje. Widzimy Gogola w Nicei, w Darmsztacie, Badenie i w Ostendzie, dokąd przybył na polecenie lekarzy. Nadszedł rok 1847—jeden z najsmutniejszych w życiu pisarza. Gogola otaczała powszechna niechęć. Nierozumiany przez współczesnych, pisarz otoczony był miałą zazdrością, złośliwą plotką. Pod wpływem goryczy, jaka napełniła duszę Gogola, powstaje jego „Autorska spowiedź“.

Z roku na rok Gogol wpadał w coraz głębsze przygnębienie, co znalazło swój najbardziej tragiczny wyraz w decyzji spalenia rękopisu „Martwych dusz“.

Gogol zmarł 21 lutego 1852 roku w Moskwie. W pogrzebie jego wzięły udział tłumy ludu. Tego ludu, który przeczuwał, wbrew oficjalnej krytyce, że Gogol jest pisarzem wiecznie żywym i jednym z tych, którzy torują drogi wśród małości i nikczemności ludzkiej — drogi dla lepszego, szlachetniejszego życia. Z roku na rok rosło znaczenie jego utworów.

Spółczesność radzieckiej Ukrainy widzi w Gogolu tego pisarza, który przez krytyczny stosunek do ówczesnej rzeczywistości stawiał diagnozę, która poprzedziła wielkie ozdrowieńcze ruchy rewolucyjne. Diagnozę, która jest jednocześnie jedną z najpiękniejszych kart literatury rosyjskiej i światowej.

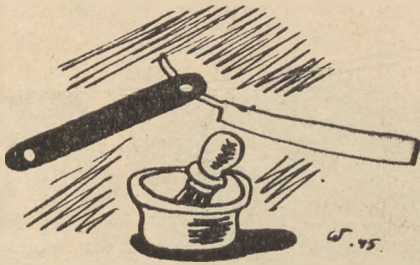
Ludomir Rubach



Ilustracja do opowiadania „Nos“, na str. 14.



NIOS



Dnia 25 marca zdarzył się w Petersburgu niezwykle dziwny wypadek. Cyrulik Iwan Jakowlewicz, zamieszkały przy Wozniesińskim Prospekcie (nazwisko jego nie doszło do nas, i nawet na szyldzie, na którym wymalowany jest pan z namydlonym policzkiem oraz napis: „I krew puszczają”, nic więcej nie figuruje), cyrulik Iwan Jakowlewicz obudził się dość wcześnie i poczuł zapach gorącego chleba. Uniósłszy się nieco na łóżku, spostrzegł, że małżonka jego, dama dość solidna, amatorka kawy, wyjmowała z pieca świeżo upieczone chlebki.

— Dzisiaj, Praskowio Osipowna, nie będę pił kawy — rzekł Iwan Jakowlewicz — a zamiast tego chciałbym zjeść gorącego chleba.

(Prawdę mówiąc, Iwan Jakowlewicz miał chętkę i na to i na tamto, wiedział jednak, iż żądać obojga było rzeczą całkiem niemożliwą, albowiem Praskowia Osipowna nie lubiła takich kapryśków).

Niech sobie dureń je chleb — pomyślała małżonka — dla mnie nawet

lepiej: zostanie dodatkowa porcja kawy”, poczem rzuciła jeden bochenek na stół.

Iwan Jakowlewicz wdział dla przyzwoitości frak wprost na koszulę i, siadłszy przy stole, przygotował sól oraz dwie główki cebuli; następnie wziął nóż — i z uroczystą miną zaczął krajać chleb. Gdy go rozpołowił, zajrzał do środka — i ku swemu zdumieniu spostrzegł, że się tam coś bieli. Iwan Jakowlewicz ostrożnie dłuźnął nożem i pomacał palcem.

— Twardawe — rzekł do siebie, — cóż to może być?

Wsunął palce w głąb i wyciągnął — nos. W pierwszej chwili cyrulikowi razemu ręce opadły; następnie pomacał; nos, niewątpliwie nos! Przy czym odniósł wrażenie, że jakiś znany. Na twarzy Iwana Jakowlewicza odmalowało się przerażenie. Lecz przerażenie to było niczym w porównaniu z furją, w jaką wpadła pani Praskowia.

— Gdzież ty, bestio, odkrajał nos? — krzyknęła gniewnie. — Łotrze, pijaczyno! Sama na ciebie, zbójcu jeden, policji doniosę! Już od trzech

osób słyszałam, że podczas golenia tak tarmosisz nosy, że ledwo się trzymają.

Ale Iwan Jakowlewicz nie wiedział, na jakim świecie stoi; poznał, że to nos nie żadnej innej osoby, tylko asesora kolegiálnego Kowalewa, którego golił co środa i niedziela.

— Czekaj, Praskowio! Zawinę go w gałganek i położę w kąciuku: niech sobie tam troszeczkę poleży, a potem go wyniosę.

— Nawet słyszeć o tym nie chcę! Żebym ja u siebie w pokoju odciętemu nosowi pozwoliła leżeć! Ty wymoczku! Jedno umie: brzytwą po rzemieniu jeździć, a obowiązku swego wkrótce spełnić nie potrafi, dziwkarz, nieczemnik! Żebym ja za ciebie przed policją odpowiadała? Ach ty, paskudziarzu jeden! drabie nieociosany! Wont z nim! Wont! Nieś dokąd chcesz! Żeby mi tu nie śmierdział!

Nowela M. Gogola
w tłumaczeniu
J. Tuwima

(Fragment)

ilustracje Witza

Iwan Jakowlewicz stał w zupełnym osłupieniu. Myślał, myślał — i nie wiedział, co wymyślić.

— Diabli wiedzą, jak się to stało — powiedział wreszcie drapiąc się za uchem, — pijany wczoraj do domu wróciłem, czy nie pijany, sam już nie wiem. A zdarzenie, jak wszystko świadczy, w samej rzeczy nie do pojęcia, albowiem chleb — to rzecz piczona, a nos — kąciem co innego. Słowem: galimatias.

Iwan Jakowlewicz umilkł. Myślał o tym, że policja znajdzie w mieszkaniu nos i że będzie oskarżony, uprawiała go w stan zupełnej nieprzytomności. Zdawało mu się, że już widzi przed sobą pięknie srebrem wyszyty szkarłatny kołnierz, szpadę — i dygotał, jak w febrze. Stegnął wreszcie po buty i pantalone, włożył w te wszystkie lachy i przy akompaniamencie przekleństw i wyzisk Praskowii Osipowny, zwinął nos w gałganek i wyszedł na ulicę.

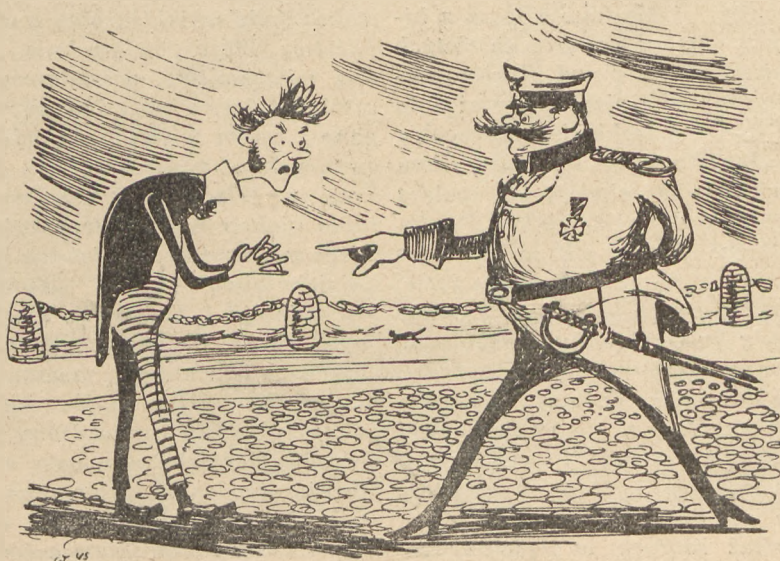
Chciał go gdzieś podrzucić: albo pod słupek przy bramie, albo tak jakos, ryby przez nieuwagę upuścić i skrócić w zaułek. Ale na nieszczęście trafiła mu się wciąż jakiś znajomy, który od razu zaczął od pytania: „Dokąd idziesz?”, albo „Kogo tak wcześniej będziesz golił?” — wobec czego Iwan Jakowlewicz w żaden sposób nie mógł złapać odpowiedniej chwili. A gdy mu się to udało i upuścił zawiniątko, straż-



nik miejski już z daleka pokazał mu halabardę, dodając: „Podnieś, coś ci tam upadło” i cyrulik nasz musiał podnieść i schować nos do kieszeni. Ogarnęła go rozpacz — tym większa, że w miarę otwierania magazynów i sklepów ilość ludzi na ulicy bezustannie wzrastała. Postanowił iść na Isakiewski most: może się jakoś uda rzucić nos do Newy?.. Ale przepraszam... Poczuję się w pewnym stopniu do winy, że nic dotychczas nie powiedziałem o Iwanie Jakowlewiczu — czcigodnym skądinąd człowieku.

Iwan Jakowlewicz, jak każdy porządny rzemieślnik rosyjski, był straszonym pijanicą, i chociaż codziennie golił cudze podbródki, to jego własny zawsze był zarośnięty. Frak Iwana Jakowlewicza (Iwan Jakowlewicz nigdy nie chodził w surducie) był pstrokaty, tj. właściwie czarny, ale cały w bruratno-żółte i szare jabłka; kołnierzyk miał wyswiechtany, a zamiast trzech guzików wisały same nitki. Z Iwana Jakowlewicza był wielki cynik, i kiedy asesor kolegialny Kowalew mówił mu zazwyczaj podczas golenia: „Zawsze ci ręce cuchną, Iwanie” — Iwan — „Czemużby miały cuchnąć?” — „Nie wiem, bracie, ale fakt, że cuchną” — mawiał asesor kolegialny, a Iwan Ja-

kowlewicz, zażywwszy tabaki namydlął Iwan Jakowlewicz zbladł.. A'e w mu za to i policzek i pod nosem i za tym miejscu zdarzenie całkowicie za- uchem i pod brodą — słowem, gdzie snuwa się mgłą, i co dalej nastąpiło — mu się żywnie podobało.



Szanowny ten obywatel znajdował się już na Isakiewskim moście. Obejrzał się przede wszystkim, potem przechylił się przez balustradę, niby chcąc popatrzeć pod most, czy ryby gęsto ida, — i niepostrzeżenie cisnął gałganek z rosem. Poczuł ulgę, jak gdyby się nagle pozbył dziesięciopudowej noszy. Iwan Jakowlewicz uśmiechnął się nawet. I zamiast pójść golić urzędnicze podbródki skierował kroki w stronę przedsiębiorstwa z napisem „Jedzenie i herbata”, by zamówić sobie szklanekę ponczu — gdy wtem na końcu mostu zauważył pana rewirowego, osobę o budzącej szacunek powierzchowności, z bokobrodami, w trójkątnym kapeluszu oraz przy szpadzie.

Zamarł. Pan rewirowy zaś kiwał nań palcem i mówił:

— A bądźno łaskaw bliżej, przyjacielu!

Iwan Jakowlewicz, znając fason, z daleka jeszcze zdjął kaszkiet, podszedł, jak gdyby nigdy nic i powiedział:

— Sługa pokorny pana władzy szanownego!

— Nie, nie, braciszku, nie szanownego, ty mi lepiej powiedz, coś tam robił, stojąc na moście?

— Jak Bóg w niebie, dobrodzieju, szedłem golić i tylko spojrzeł, czy rzeka szybko płynie.

— Łiesz, łiesz! Tym się nie wykrecisz. Więc co to było? Słucham.

— Gotów jestem dwa razy na tydzień, albo nawet trzy razy golić waszą miłość bez żadnego sprzeciwienia — odrzekł Iwan Jakowlewicz.

— Nie, kochaneczku, to taramuszk! Mnie trzej cyrulicy golą i jeszcze za wielki honor sobie poczytują. No więc proszę uprzejmie: coś ty tam robił?

K I J Ó W

STOLICA UKRAINY



Młodzież Ukrainy poznaje swój kraj. Lekcja geografii.

Na wysokich wzgórzach prawie na brzegu Dniepru rozłożyło się starożytne miasto Kijów przez kronikarzy nazywane „Matką miast ziemi ruskiej“. W murach tego miasta rozpoczęła się historia wielkiego państwa, które dziś nazywamy Związkiem Radzieckim. Od wczesnych swoich początków tu właśnie w Kijowie związana została licznymi węzłami i krwi, braterskiej przyjaźni i błysków miecza z historią naszego narodu. Ze złotych bram Kijowa, z nad błękitno-zielonych wód Dniepru, wyjeżdżały w ziemie lechickie czarnookie księżniczki ruskie, by rodzić dzielnych synów władającym polską ziemią królom i księżętom Piastowiczom. Tutaj, jak w pucharze złocistym, pienilo się bujne życie, wiązały się w jedną całość różne prądy kulturalne, by w rezultacie stworzyć oryginalną i bogatą rodzimą słowiańską kulturę.

Kijów leży na pograniczu stref lesistej i stepowej. Powyżej Kijowa wpadają do Dniepru największe jego dopływy, Desna i Prypeć, wzdłuż których w głębokiej sta-

rożytności zakładane były osady słowiańskie. Kijów był jedną z najstarszych słowiańskich osad. Dziś jest to jedno z największych, najbardziej kulturalnych i najpiękniejszych miast Związku Radzieckiego. Przed drugą wojną powszechną zajmował trzecie miejsce po Moskwie i Leningradzie na tabeli zaludnienia miast Związku Radzieckiego. Jest bowiem Kijów stolicą Radzieckiej Ukrainy, a więc państwa, które powierzchnią, ilością mieszkańców, gospodarczymi zasobami, łatwo może być porównane z takim wielkim zachodnio-europejskim państwem, jak np. Francja. Władza radziecka naturalne piękno Kijowa, wynikające z jego malowniczego położenia nad najpiękniejszą rzeką Europy Wschodniej — Dnieprem, starała się podnosić planową rozbudową i wznoszeniem nowych monumentalnych budynków. Kijów, który za czasów caratu sprowadzany był do roli gubernialnego miasta, ulubionej rezydencji prowincjonalnych obszarników, ponownie stał się ośrodkiem i ogniskiem narodo-

wej ukraińskiej kultury, którą reżim Romanowych zakuł w jarzmo. Naród ukraiński należy do najzdolniejszych narodów świata. Ludowa sztuka ukraińska budzi powszechny podziw na całym świecie. Pieśń ukraińska, dźwięczna i melodyjna, podbija każde serce. Te przyrodzone uzdolnienia artystyczne narodu ukraińskiego nie mogły rozwinąć się w pełni w okresie carskiej niewoli, kiedy lud ukraiński nie dopuszczany był do szkół, zakładów naukowych, kiedy o jego losie decydował obszarник i żandarm. Starano się zagłuszyć źródła ukraińskiej kultury narodowej. Nie było teatru ukraińskiego. Wszelkimi sposobami hamowano rozwój rodzimej literatury.

Po wielkiej Rewolucji Październikowej drzemające przymusowo siły duchowe narodu ukraińskiego wystrzeliły wreszcie jasnym płomieniem. Lud ukraiński przemówił całym bogactwem swego życia duchowego, a Kijów stał się jasną lampą, w której ten płomień gorzeje. Tutaj żyje i tworzy cała ple-

jada znakomitych poetów, jak znany już naszemu narodowi, świetny tłumacz utworów mickiewiczowskich — Maksym Rylski, Paweł Tyczyna, Mikołaj Bażan i inni. Tu pracują prozaicy i dramaturgowie z Kornejczukiem na czele. Tu w wspaniałych teatrach występują świetni narodowi aktorzy. Powstały bogate muzea. Obok i równoległe ze sztuką rozwija się nauka. W Kijowie powstała Akademia Nauk Ukraińskiej SRR, o której obszernie piszemy na innym miejscu. Uniwersytet Kijowski gromadzi w swoich murach tysiące łaknących wiedzy młodych ludzi. Powstało wiele nowych zakładów naukowych.

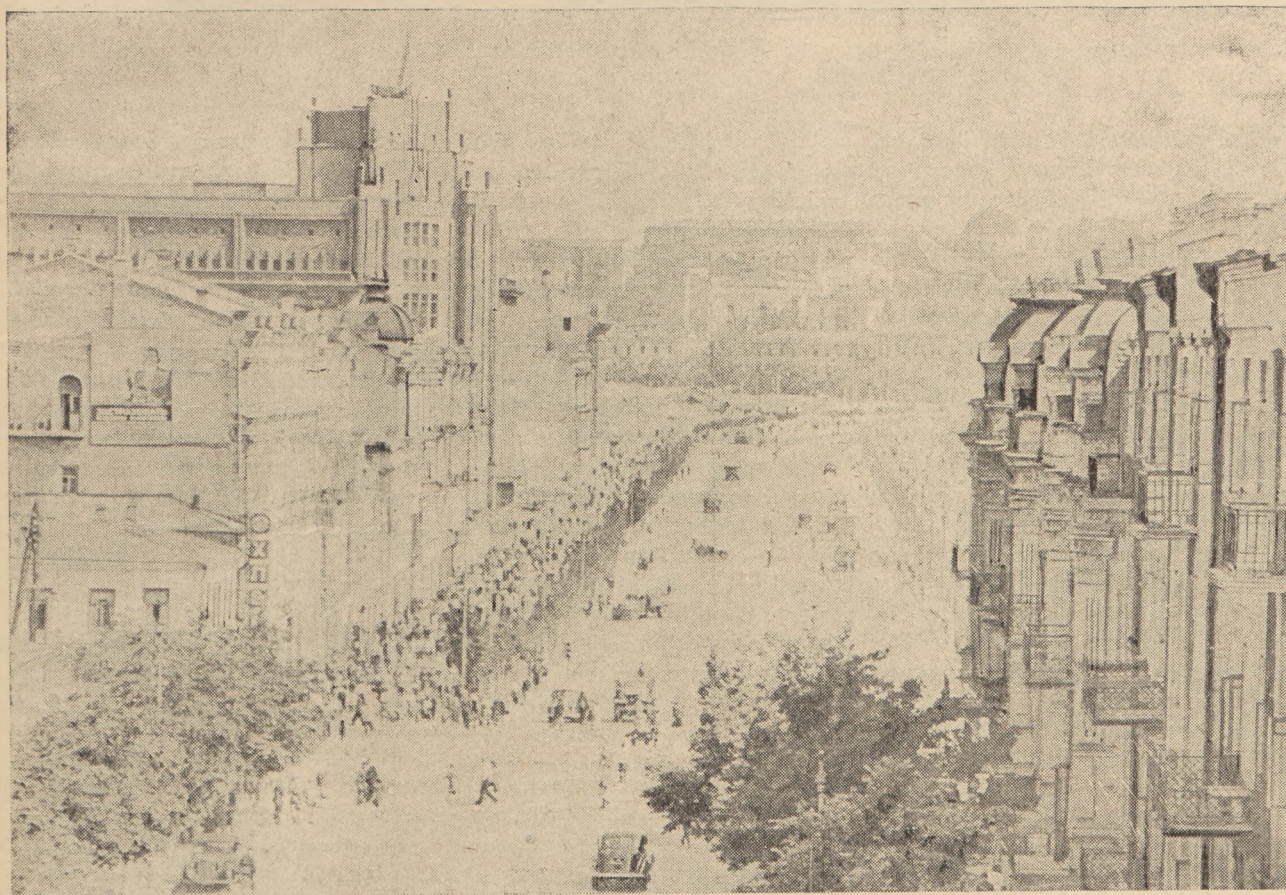
W okresie stalinowskich pięcioletek Kijów stał się również poważnym centrum przemysłowym.

Szybko rozwijające się miasto z prawego wysokiego brzegu Dniepru przenikło również na niski równinny brzeg lewy.

Od dawna poeci opiewali piękno Kijowa. Miasto godne było najbar-dziej wyszukanych rymów poetyckich. Lecz oto na jego ulicach pojawił się barbarzyński i zagładę. Legł w gruzach piękny Kreszczatik, położony w centrum miasta, ze swoimi licznymi



Kijów — Gmach Rad Ludowych USRR.



Kijów odbudowuje się. Tak wygląda obecnie Kreszczatik.



Kijów — ulica Kościelna.

mi magazynami, kawiarniami, salami koncertowymi, gmachami państwowych i społecznych instytucji.

W Kijowsko-Peczerskiej Ławrze — jednej z największych świątyń prawosławia — hitlerowcy wysadzili w powietrze wspaniałą i starożytną katedrę Uspieńską. Ograbili zakłady naukowe, muzea i teatry. Spalili całe dzielnice. Wy niszczyli sady i ogrody, których bujna zieleń dodawała tyle uroku stolicy ukraińskiego narodu.

Lecz niezniszczalne jest życie ludów słowiańskich. Nie wyniszczalna jest ich wola istnienia. Kijów, jak i Warszawa, znów żyje. Znów tętni rozgwarem pracy i szybko leczy straszliwe rany. Znów pracują, jak za lat przedwojennych, jego kulturalne instytucje, teatry, Akademia Nauk i wyższe zakłady naukowe. Większa część fabryk ponownie osiągnęła poziom produkcji przedwojennej. Nawet ilość mieszkańców, chociaż hitlerowscy faszyci wy-

tepili w jednym tylko obozie śmierci, w Babim-Jarze 180 tysięcy Kijowian, zrównała się z liczbą przedwojenną.

Prace nad odbudową trwają bez przerwy, a najbardziej charakterystyczną cechą odbudowy Kijowa jest dążenie do nadania miastu bardziej nowoczesnych rysów, usuwających omyłki powstałe w czasie jego historycznego rozwoju. Jak wszystkie miasta w Związku Radzieckim — również Kijów nie jest odbudowywany mechanicznie, w dawnym swoim wyglądzie. Plan odbudowy zachowuje wszystkie istotne wartości, zgodny jest w głównych zarysach z dotychczasowym procesem rozwojowym miasta, ale jednocześnie wprowadza celowe korekty, które ułatwią życie mieszkańcom i podniosą swoiste piękno najpiękniejszego miasta Ukrainy Radzieckiej. Na popieliskach wojny wyrasta pod błękitem ukraińskiego nieba, jakgdyby nowa stolica, która łączy w sobie czar przeszłości z no-

woczesną elegancją, łączy urodę z myślą o doskonaleniu warunków pracy, naukę i sztukę dąży do pełnytu ludzkiego, który go przez ni swego wyrazu.

Naród polski, złączony z narodami Związku Radzieckiego węzłami trwałej przyjaźni, z żywą sympatią śledzi trud narodu ukraińskiego, zmierzającego do odbudowy i rozkwitu życia narodowego, czego widomym wyrazem jest przede wszystkim odbudowa i rozkwit Kijowa.

El-Mir.

CZTERY TYSIĄCE PIĘCSET MILIONÓW EGZEMPLARZY KSIĄŻEK

Ogólny nakład wszystkich książek, wydanych w ZSRR w ciągu ostatniego dziesięciolecia, wynosi ponad 4,5 miliarda egzemplarzy, w tym 4 miliony przypada na Federację Rosyjską.

Akademia Nauk Ukrainńskiej S. R. R.

Akademia Nauk Ukrainńskiej SRR należy do najpoważniejszych ośrodków pracy naukowej w Związku Radzieckim. Założona w roku 1919, zgromadziła w swoich murach wybitnych uczonych, których imiona szeroko są znane nie tylko w ZSRR, ale i poza jego granicami. Instytuty Akademii szczycą się wielkimi osiągnięciami w pracy naukowo-poznawczej.

Instytut Ukrainńskiej Literatury im. Tarasa Szewczenki i Instytut Językoznawczy wydają opracowane naukowo dzieła ukraińskich klasyków literackich, słowniki, przyczynki do dziejów literatury ukraińskiej i prowadzą skrzętne badania nad rozwojem języka i literatury ukraińskiej.

Instytut Historii Ukrainy wielką ilością dzieł szeroko oświetlił historię narodu ukraińskiego i jego walkę o wolność. Instytut Folkloru i Etnografii zebrał i naukowo usystematyzował, oraz przyswoił światowej kulturze ogromne bogactwo ukraińskiej poezji ludowej, muzyki i innych dziedzin sztuki ludowej.

Instytut Ekonomii swoimi pracami przyczynił się znacznie do wzmoczenia produktywności tego kraju, dopomógł do racjonalizacji przemysłu i gospodarki rolnej.

Instytut Fizyko-chemicznych i Matematycznych Nauk, Instytut Nauk Biologicznych i Technicznych przyczyniły się zarówno do rozwoju nauki światowej jak i do rozkwitu przemysłu i

gospodarki rolnej Ukrainy. Dzięki ich pracy uzyskano szereg nowych kultur rolnych. Wykonana została praca aklimatyzacji i przyswojenia nowych dla tego kraju kultur i podniesienia urodzajności ziemi ukraińskiej.

Najazd hord germańskich na ziemię ukraińską zmusił uczonych ukraińskich do opuszczenia na pewien czas granic ich ojczyzny. Lecz na innych terenach Związku Radzieckiego nie ustawali oni w swej pracy i przyczynili się znacznie do wzmocnienia siły bojowej Armii Radzieckiej. Akademia Nauk z Kijowa została ewakuowana aż do Ufy — stolicy Baszkirskiej republiki. Prace nie zostały przerwane, lecz były kontynuowane z całą energią w



Kijów — Gmach Ukrainńskiej Akademii Nauk.

TEATRY RADZIECKIEJ UKRAINY



Kijów — Gmach Państwowego Teatru Baletu i Opery im. Tarasa Szewczenki po gruntownym remoncie.

Ukraina, kraj przepięknych krajo-
brazów i płodnej ziemi, słynęła od-
dawna z czarodziejskich pieśni, śpie-
wanych przez wspaniałe głosy. Pieśń
ukraińska należy do najpiękniejszych
pieśni ludowych świata. Śpiewacy
Ukrainy już przed wiekami cieszyli się
zasłużoną sławą. Lecz warunki socjal-
ne, w jakich żył przed Rewolucją Paź-
dziernikową lud ukraiński, hamowały
rozwój narodowej sztuki ukraińskiej.

Dopiero Rewolucja Październikowa
otworzyła przed ludem Ukrainy sze-
roką drogę sztuki i piękna. Dziś na
Ukrainie radzieckiej pisarze, dramatur-
gowie, kompozytorzy, malarze, opowia-
dają o pięknie przyrody ojczystej, od-
twarzają ją w rozmaitych formach
sztuki, wśród których sztuka sceniczna
zajmuje coraz bardziej poczytne miej-
sce.

Nawet wojna nie zahamowała rozwo-

(Dokończenie ze str. 19)

mu uczeni i pracownicy tej in-
stytucji rozwiązali wiele tech-
nicznych problemów aktualnych
dla przemysłu wojennego. Za
prace, związane ze wzmoczeniem
obronności Związku Radzieckie-
go, otrzymali najwyższą nagrodę
— tytuł bohaterów pracy socja-
listycznej — akademicy: E. O.
Paton i O. O. Bogomolec.

Wielkie zasługi dla ratowania
życia i zdrowia żołnierzy Armii
Radzieckiej położył Instytut Kli-
nicznej Fizjologii, który między
innymi udoskonalił metody tran-
sfuzji krwi.

Lata wojny, to lata zapisane
chlubnie w historii Akademii
Nauk Ukraińskiej SRR.

Wiosną roku 1944 Akademia
powróciła do rodzinnego Kijo-
wa. Faszystowscy wandale, któ-
rzy tak bardzo zniszczyli piękną
stolicę Ukrainy, nie zdążyli wy-
sądzić w powietrze wspaniałych
budynków Ukraińskiej Akade-
mii Nauk. Jednak, niestety, w
okresie okupacji zrujnowali i
zniszczyli wszystko, czego nie
zdołano zabrać z gmachów Aka-
demii w czasie ewakuacji. Kolektyw naukowych pracowników Akademii natychmiast z
ogromnym entuzjazmem przy-
stąpił do pracy, nie tylko przy
odbudowie samej instytucji, lecz
i gospodarki narodowej Ukrainy
i znów rozwiązuje szereg, pro-
blemów o wielkim znaczeniu
naukowym.

ju sztuki ukraińskiej. Po oswo-
bieniu tego kraju, we wszystkich jego mia-
stach i wsiach podjęto pracę nie tylko
nad odbudową zniszczonych osiedli
lecz i nad odbudową sztuki.

Spółeczeństwo Ukrainy kocha sztu-
kę teatralną. Teatr w życiu narodu
ukraińskiego odgrywa coraz bardziej
doniosłą rolę. Przed wojną na Ukrainie
radzieckiej było czynnych 131 teatrów.
Wiele z nich zniszczyli hitlerowscy
barbarzyńcy. W ciągu niecałych dwóch
lat odbudowano i uruchomiono 105
teatrów. W 1950 roku, pod koniec
pierwszej powojennej pięcioletki, bę-
dzie czynnych 90 teatrów dramatycz-
nych 5 teatrów operowych i 20 kukiel-
kowych. Nadto, oprócz teatrów dla
młodzieży, które są już czynne we
Lwowie, Odessie i Nikołajewie będą
znów uruchomione teatry dla dzieci w
Kijowie, Charkowie i Stalino. Ponadto
zostaną otwarte rosyjskie teatry
dramatyczne w Artemowsku Lwowie i Ku-
kaczewie. W ten sposób pięcioletka
odbuduje i rozszerzy przedwojenną
sieć teatrów na Ukrainie.

W związku z odbudową teatrów wy-
łania się problem kadr aktorskich. Dla
nowych teatrów Ukraińskiej SRR po-
trzeba będzie około 2 tysięcy aktorów,
a dla chórów i zespołów muzycznych
około 3000 śpiewaków i 1500 muzy-
ków. W celu przeszkolenia tak znacz-
nej ilości pracowników artystycznych
postarawiono uruchomić pięć szkół
dramatycznych poza tymi, które już
pracują w Odessie i Dniepropietrow-
sku. Ponadto otwarty będzie Instytut
Teatralny w Odessie i cały szereg stu-
diów dramatycznych przy teatrach
oraz szkół muzycznych i choreograficz-
nych. Wszystkie te instytucje szkole-
niowe niewątpliwie zabezpieczą rozwój
radzieckiej sztuki na Ukrainie.

Jeśli chodzi o dobór sztuk, to obec-
nie na scenach ukraińskich teatrów
grane są najlepsze utwory Gogola,
Gorkiego, Szekspira, Moliéra. Lope de
Wege, Goldoniego a z pośród kompo-
zytorów — Czajkowskiego, Verdiego,
Bizeta i innych. Ma się rozumieć
znaczna część repertuaru stanowią
utwory radzieckich ukraińskich auto-
rów. Wymienimy kilka z pośród naj-
bardziej przychylnie ostatnio przez
publiczność Ukrainy przyjętych utwo-
rów. Należą do nich: Opera Werikow-
skiego „Najmyczka”, Mejtusa i Rybal-
czenki „Hajdamacy”, utwory Kornej-
czuka, Koczergi i innych. Z pośród ro-
syjskich dramaturgów szczególnie
uznaniem ukraińskiej publiczności cie-
szą się Leonow, Simonow, Pogodin,
Treniew.

W zniszczonym przez hitlerowców
w straszliwy sposób Kijowie znów ro-
zentuzjarmowana publiczność oklasku-
je utwory tych pisarzy. W stolicy
Ukraińskiej SRR pracuje bowiem znów
Akademicki Teatr Opery i Baletu im.
Szewczenki i Ukraiński Teatr Dra-
matyczny im. Iwana Franko, Rosyjski
Teatr Dramatyczny im. Lesi Ukrainki
Niedawno otwarto dwa nowe teatry:

Nowy Ukraiński Teatr Dramatyczny i Teatr Transportowców.

Kijowski Teatr Dramatyczny im. Iwana Franko szczyli się tym, że wychował całą plejadę utalentowanych i sławnych w całej Ukrainie artystów jak: Aleksy Watula, Aleksander Jurwski, Terentiusz Jura, Teodozja Warmińska i innych

Ten sam teatr, będący reprezentacyjnym teatrem radzieckiej Ukrainy, w bieżącym sezonie wystawił sztukę młodego rosyjskiego dramaturga Leonida Malugina, pt. „Starzy drухowie” oraz sztukę Borysa Czyrskowa „Zwycięzcy”, o wielkim zwycięstwie narodu radzieckiego w ostatniej wojnie z Niemcami. W styczniu br. teatr ten wystąpił z premierą nowej sztuki Kornejczuka „Marzenie”, a w próbach znajduje się sztuka Aleksandra Syrowa pt. „Daleko od S'alingradu”. Zapowiedziane zostało wystawienie jeszcze w bieżącym sezonie sztuki Leonida Pierwomajskiego, poematu — legendy „Oleksa Dowbusz”. Aleksander Popowski pisze dla tego teatru sztukę o znakomitym radzieckim uczonym — Fiałtowie, a dramaturg Dmitrenko pracuje nad sztuką o ludziach socjalistycznego Donbasu.

Ten pobieżny rzut oka na współczesny teatr ukraiński, ma się rozumieć, nie wyczerpuje całego zagadnienia i nie odtwarza całości bujnego życia teatralnego republiki ukraińskiej.

Ka-Em.

Mickiewicz w ukraińskich przekładach

Spółceństwo ukraińskie Inne poematy zamieszczono w zawsze żywo interesowało się urywkach.

twórczością Adama Mickiewicza Jeszcze w roku 1827 P. Hulak-Artemowski przełożył balladę „Pan Twardowski”. Później najznakomitsi poeci Ukrainy chętnie i często tłumaczyli wiersze i poematy naszego wieszca.

Za radzieckich czasów zainteresowanie twórczością autora „Pana Tadeusza” jeszcze bardziej wzrosło. Mnożą się przekłady. Ostatnio naprzykład został wydany w Kijowie „Zbiór poezji wybranych” A. Mickiewicza. W „Zbiorze” znalazły się ballady w znakomitych przekładach M. Rylskiego, G. Kowalenki, J. Kulskiej, A. Maliszka. M. Rylski dokonał również przekładów „Sonetów miłosnych” i „Sonetów krymskich”. „Śmierć pułkownika” i „Pieśń filaretów” przełożył M. Prigari, a „Farysa” K. Gerasimienko. Z poematów, całkowitego przekładu „Graży-ny” dokonał M. Tereszczenko.

Swego czasu pełnego przekładu „Pana Tadeusza” dokonał M. Rylski. Przekład ten jest już dzisiaj rzadkością bibliofilską.

Krytyka radziecka ocenia omawiany zbiór bardzo korzystnie. W jednym z ostatnich numerów czasopisma ukraińskiego „Literaturna Gazeta” G. Werwes, omawiając nowe wydanie poezji Mickiewicza w języku ukraińskim, pisze: „Wydanie zbioru mówi o tym, że dojrzał już czas dania ukraińskiemu czytelnikowi pełnego przekładu utworów A. Mickiewicza. Należy o tym koniecznie pomyśleć, tym bardziej, że do 150-letniej rocznicy urodzin A. Mickiewicza pozostało tylko dwa lata”.

Te wyżej przytoczone zdania ukraińskiego krytyka literackiego mówią najwyraźniej o głębokim pietyźmie, jakim twórczość naszego wieszca otoczona jest na Ukrainie.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OLEJARSKIEGO

BIURO SPRZEDAŻY

W a r s z a w a
ul. Chocimska Nr 14

Dostarcza z podległych fabryk wysokowartościowy rafinowany olej jadalny w butelkach do smażenia, pieczenia ciast, do sałatek i majonezów

Sprzedaż detaliczna
w W a r s z a w i e:

Sklep Państwowego Przemysłu Spożywczego, ul. Marszałkowska 81, sklepy Państwowego Zjednoczenia Konserwowego, sklepy firmy „Pluton”, Spółdzielnie, oraz większe sklepy prywatne.

Kobieta Radziecka w latach wielkiej wojny

Znużeni sześćdziesiątym wojennym niechętnie doń powracamy wspomnieniem. Ale w dniu 8 marca — w dniu rocznicowego święta kobiet, gdy szukamy w międzynarodowej rodzinie bojowniczek o pokój i sprawiedliwość najgodniejszych i najbardziej ofiarnych, mimowoli wracamy do ponurych lat wojny, mimowoli przeżywamy raz jeszcze groźne dla świata, dla ludzkości chwile i mimowoli myślimy — o kobiecie radzieckiej.

Równouprawniona nie tylko w literze prawa, ale w życiu — w pracy zawodowej, w rządzie państwem, w twórczej pracy na polu nauki i sztuki — kobieta radziecka złożyła w latach wojny egzamin obywatelskiej dojrzałości, uświadomienia politycznego, gorącego patriotyzmu.

Z. S. R. R. toczył śmiertelne zapasy z faszystowskim niemieckim najeźdźcą. Walka na śmierć, walka o prawo do życia, do trwania i rozwoju nie tylko ogromnego państwa Rad, ale i całej postępowej ludzkości, a w pierwszym rzędzie narodów i państw słowiańskich — oto treść tych zmagania. „Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa“, to hasło rzucone przez kierowników państwa i narodu, znalazło pełne pokrycie w życiu Z. S. R. R. Wieś oddała całą swą młodą i zdrową robotczą siłę męską na front. Fabryki, huty i kopalnie zluźowały z szeregu odcinków pracy mężczyznę. Urzędy i szkoły, ośrodki pracy kulturalnej rezygnowały z pracowników-mężczyzn. Wszędzie mężczyznę zastąpić musiała kobieta. Bez frazesów, bez pozy, unikając pozorów, kobieta radziecka stanęła na najbardziej odpowiedzialnych kierowniczych placówkach zaplecza frontu, dając śmiertelnie zagrożonej socjalistycznej ojczyźnie bezapelacyjnie szczodry wkład sił, czasu, zdolności, wiedzy. Kobieta radziecka wytrwała na najtrudniejszych odcinkach walki. Nie przodowniczki, nie wyjątki, ale ogromna rzesza kobiet, dziesiątki i setki tysięcy, miliony mózgów i rąk robotczych. Wielka akcja przerzucenia na dalekie bezpieczne, uralskie i azjatyckie zaplecze 25 milionów ludzi i tysięcy zakładów pracy dokonana została w znacznym stopniu przez kobiety. Nowe, szybkimi metodami prowadzone budownictwo przemysłowe na potrzeby frontu, spoczywało na barkach kobiet. Trudno wspominać bez wzruszenia robocze brygady kobiet, które przy 40° mrozie z oskardem i kilofem w ręku wyruszyły w tundrę, na step, skuty w grudę i potrafiły wytrwać w pracy. Trudno wspominać bez głębokiego wzruszenia ich hart, ich zacięty optymizm, ich spokojne bohaterstwo w latach, gdy nawet najwytrwalsi musieli walczyć z niepewnością i lękiem.

Nie sposób wyliczyć wszystkich odcinków pracy, na których zapisała się złotymi zgłoskami kobieta radziecka — czy wspomnimy te matki,

oszałałe z rozpaczony a nieugięte, które wynosiły z płomieni wojny swoje pisklęta w bezpieczne miejsca w lipcu 1941 roku; czy bohaterkie Leningradki, które wytrwały w męczeńskim mieście, w pierścieniu blokady, w kościstym uścisku głodu i potrafiły zachować postawę pomocnej społecznie aktywności; czy młode partyzantki, dotrzymujące kroku mężczyźni, nieulekłe, idące aż po kres strasznej śmierci z wysoko uniesioną głową ideowego bojownika, socjalistycznego patrioty; czy miliony skromnych pracownic, wydobywających potrzebne dla frontu centnary żywności, miliony metrów tkanin, tony leków, w największym wysiłku z poświęceniem wytchnienia, snu, wygody osobistej.

Dla przykładu wymienimy choć kilka nazwisk kobiecych.

Legenda opromienia już postać Zoi Kosmodemiańskiej, bohaterkiej moskiewskiej partyzantki.

Z uznaniem wymienia się nazwisko maszynisty — kobiety Czuchniuk, która prowadziła ciągi z amunicją na groźne fronty Kurska, Orłowa, Kijowa i Briańska z nieomylnym szczęściem, które towarzyszyć zwykło mężnym i należycie wykwalifikowanym.

Zastępowała robotnica przemysłu drukarskiego Helena Zima z Mohyłowa, która przetrwała w partyzanckim podziemiu, zorganizowała nielegalną drukarnię na jesieni 1941 roku, wydawała i kolportowała pod okupacją niemiecką bojowe radzieckie pismo „Partyzant“.

Uczczono zasługi kobiety-górnika Ąkulinej z Donbasu, która przodowała w ewakuacji majątku kopalnianego, przodowała w pracy na kopalni średnioazjatyckiej, przodowała w rekonstrukcji górnictwa, wyzwolonego wreszcie Zagłębia Donieckiego.

Szeroką popularnością cieszą się kobiety — pracownice kultury i oświaty, które znalazły w groźne lata wojny właściwe zastosowanie dla swojej wiedzy, dla swych umiejętności zawodowych. Tak Żelionowa, dyrektor muzeum w Pawłowsku pod Leningradem, która osobiście kierowała ewakuacją i zabezpieczeniem muzealiów już w ogniu dział, która wycofała się z pałacu i parku Pawłowska dopiero w chwili ich zajęcia przez Niemców, zmuszona do pełzania w błocie i chłodzie październikowej nocy do Leningradu, kryjąc się co krok przed mackami reflektorów wroga. Tak Kuzniecowa, skromna kierowniczka leningradzkiego przedszkola, tworzy z niczego, z zapału i poświęcenia wzorowe przedszkole dla sierot i bezdomnych w m. Gorkij przy fabryce „Czerwona Etna“. Tak Stepanowa, mistrzyni filmu dokumentarnego, potrafiła na czołowych pozycjach nakręcić pobudzające do walki, zagrzewające do wytrwania filmy: „List na front“



Kobieta radziecka w walce i pracy

Z góry od lewej: Maja Wowczek — Błakitnaja, radiotelegrafistka — partyzantka.

W leningradzkiej Klinice Dziecięcej.

Ajne Muchamedowa z Kirgizji zebrała 35 centnarów ryżu z 1 ha.

Maria Bogatyr — bohaterska partyzantka Ukrainy.

Siostry traktorzystki, Nadzieжда i Praskowia Angeliny.

Znakomity radziecki profesor mikrobiologii Nina Klujewa



(o dzieciach, ofiarach wojny), „Bitwa pod Orłem“, „Młodzież radziecka broni ojczyzny“.

Przegląd nasz byłby niepełny, gdybyśmy pominieli jeszcze dwie dziedziny szczególnej wojennej zasługi kobiety radzieckiej, — sanitariat i agrotechnikę. Prosta pracownica kołchozowa, Lebediewa, uzyskała niesłychany urodzaj kapusty, — ponad 2.000 centnarów z każdego hektara. A znakomity agronom radziecki, Uszakowa, wyhodowała w swoim podmoskiewskim laboratorium 22 udoskonalone odmiany kapusty, pomidorów, ogórków.

Jeśli dodamy głośne na cały Związek nazwiska Ermoljewej, wynalazczyni nowej metody produkowania penicyliny, tego potężnego leku, który uratował zdrowie i życie milionom, i mikrobiologa Klujewej, córki Kozaka z nad Donu, której Z. S. R. R. zawdzięcza najskuteczniejszą szczepionkę antycholeryczną i kombinowaną szczepionkę, chroniącą przed tyfusem, dezynterią, dyfterytem, cholera i śpiączką, — to zamknijemy ten daleko niepełny przegląd dziedzin

wielkiego wysiłku i wielkich efektów pracy i walki kobiety radzieckiej w latach wielkiej wojny.

Nie tedy dziwnego, że Z. S. R. R. liczy aż 149 kobiet laureatek Stalinowskich, ponad 33 tysiące kobiet — pracownic naukowych, ponad 1700 kobiet, piastujących mandat poselski, a ponad 27.000 — kierujących kołchozami. Wielka zawodowa armia kobiet — ponad 1.030.000 w oświacie, ponad 1.040.000 w sanitariacie, ponad 150.000 na kierowniczych stanowiskach w przemyśle, a obok tego ponad 50% studentek na ogólną liczbę studiującej na wyższych uczelniach młodzieży, — oto obraz dojrzałości obywatelskiej, politycznej i zawodowej kobiety radzieckiej, która potrafiła w pełni wykorzystać nadane jej przez Konstytucję Z. S. R. R. prawa. Dlatego w dniu kobiet myślimy z sympatią i uznaniem o udziale kobiety radzieckiej w walce o zwycięstwo 1945 r.

Dr Z. Kormanowa.

Kobieta, która całe życie poświęciła nauce

„Nauka wymaga od uczonego, aby poświęcił jej całe swe życie bez reszty“ — pisał niegdyś genialny fizjolog rosyjski, Pawłow, w liście do młodzieży radzieckiej. Potwierdzeniem jakby tych słów jest życie i twórczość najbliższej współpracowniczki Pawłowa, Marii Pietrowej, której przyznano w ub. roku za wybitne zasługi w dziedzinie fizjologii — nagrodę Stalina.

Maria Pietrowa skończyła w roku 1908 wyższe żeńskie kursy medycyny w Petersburgu. Wkrótce potem przystępuje do pracy naukowej, jako asystentki prof.

Smirnowa. Następnie przechodzi do laboratorium prof. Pawłowa. Tam pod kierownictwem wielkiego fizjologa rozpoczęła Maria Pietrowa badania nad t. zw. odruchami warunkowymi. Prac tych nie przerywa śmierć mistrza, gdyż Pietrowa kontynuuje rozpoczęte dzieło wespół z uczniem Pawłowa, prof. L. Orbelli.

W dziedzinie patologii mózgu M. Pietrowa ma do zanotowania szereg bardzo poważnych pozycji. Znana jest między innymi jej praca o wpływie bromu na wyższą działalność systemu nerwowego. W pracy tej M. Pietro-

wa uogólniła wyniki wieloletnich doświadczeń nad wpływem, jaki wywiera bromek sodu na wzmoczenie procesów w korze mózgowej, między innymi na stan snu oraz hypnozy. Sposób leczenia t. zw. „mikrobem“, który znalazł szerokie zastosowanie w praktyce lekarskiej, oparty jest całkowicie na badaniach M. Pietrowej.

W okresie blokady Leningradu wielka uczona nie opuszcza zagrożonego miasta i w warunkach niesłychanego głodu, chłodu i nędzy kontynuuje swe prace naukowe. Ciekawe są spostrzeżenia Pietrowej nad wpływem bombardowania i obstrzałów na system nerwowy zwierząt i ludzi. Daje ona interesujące wyjaśnienie zjawisk fizjologicznych, które przy tym zachodzą.

Obecnie M. Pietrowa, która ma już ponad 70 lat, zajmuje się bardzo ważnymi zagadnieniami naukowymi, rozwiązanie których może mieć duże znaczenie praktyczne. Do takich należy wysunięta przez nią hipoteza o nerwowym podłożu powstawaniu nowotworów i raka, o związku, jaki istnieje między stanem systemu nerwowego i nadejściem starości.



Znakomita uczona radziecka Maria Pietrowa.

Nieskruszone są węzły wspólnie przelanej krwi

Jak Warszawa obchodziła 29 rocznicę Armii Radzieckiej

Święto Armii Radzieckiej jest również dniem uroczystym dla narodu polskiego — powiedział na akademii w Teatrze Polskim min. H. Świątkowski Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — ponieważ w dniu tym możemy dać wyraz naszego uznania i naszej wdzięczności dla Armii Radzieckiej i jej Wodza, generalissimusa J. Stalina, za wolność i pokój przyniesione w naszą ziemię.

W dniu 23 ub. m. Warszawa dała dwukrotnie wyraz swoim uczuciom dla Armii Radzieckiej, dla jej Wodza i dla całego Związku Radzieckiego. O godz. 11-tej odbyła się, zorganizowana staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akademii w Państwowym Teatrze Polskim, na którą przybyli przedstawiciele rządu z wice-premierem Korzyckim na czele. Marszałkiem Sejmu W. Kowalskim, Wojska Polskiego z min. Jaroszewiczem, korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Lebediewym, Armii Radzieckiej z gen. Masłowym i z płk. Szczekaturowym zarządu stołecznego z prez. Tołwińskim oraz całego społeczeństwa stolicy.

Ze sceny w wieńcu czerwonych sztandarów patrzy na widowie, wypełnioną po brzegi, popiersie genialnego Wodza Armii Radzieckiej, Generalissimusa Stalina. Na tle czerwieni dwie daty 1918 — 1947. Pierwsza — to data powstania Armii Radzieckiej, data pierwszych zwycięstw młodej socjalistycznej armii nad germańskim najeźdźcą. O tych dniach pierwszych bojów i pierwszych zwycięstw nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, po odegraniu hymnów państwowych, mówi pokrótce Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, min. H. Świątkowski, w swoim słowie wstępnym. Wita jednocześnie, przybyły specjalnie na uroczystość obchodu 29 rocznicy Armii Radzieckiej. Zespół Pieśni i Tańca Armii Marszałka Rokossowskiego, który to Zespół już po raz drugi uświetnia swymi występami święto sojuszniczej armii w Warszawie. Po przemówieniu min. H. Świątkowskiego, zakończonym entuzjastyczną manifestacją na cześć generalissimusa Stalina i Armii Radzieckiej, referat o drodze zwycięstwa Armii Radzieckiej od Stalingradu do Berlina po której kroczyło również Wojsko Polskie, wygłosił wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz. Słowa mówcy o nienaruszalnych węzłach wspólnie przelanej krwi zebrani kilkakrotnie kwitują niemiłą burzą oklasków.

Mówca przypomina gehennę walk na froncie wschodnim i rosnące nadzieje narodu polskiego, powstanie Armii Polskiej i wspólną walkę aż do zupeł-

go rozgromienia wroga i zwycięskiego zakończenia działań wojennych.

Przypominając cenny wkład Armii Radzieckiej do naszej walki o wolność, musimy pamiętać, jakie są źródła siły tej armii. Armia Radziecka jest antyreakcyjną i antywojenną siłą milionów. Żadna siła nie zerwie sojuszu pomiędzy naszymi narodami.

Kończąc, gen. Jaroszewicz wznosi okrzyk na cześć Armii Radzieckiej i Jej wodza, na cześć wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni. Okrzyk podchwycili obecni długo manifestując na cześć przyjaźni obu narodów.

Cześć artystyczna akademii godnie odpowiadała znaczeniu uroczystości. Szczególny zachwyt wywołał wiersz Konstantina Simonowa „Zabij go” w znakomitym tłumaczeniu J. Tuwima, wykonanym specjalnie na dzień 29 rocznicy Armii Radzieckiej na prośbę Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wygłoszony wręcz rewelacyjnie przez Stefana Martykę. Cześć wokalną wypełnił śpiew p. Mazurkiewicz i prof. Bregv. którym akompaniowała, jak zwykle z subtelną maestrią, M. Lebediew. A wreszcie niecierpliwie oczekiwany i serdecznie powitany, jak dobry starzy znajomy Zespół Pieśni i Tańca Armii Marszałka Rokossowskiego. Roztoczył przed nami czar pieśni rosyjskiej, żywiołowe tempo rosyjskiego tańca. Widownia była szczerze wzruszona wykonaniem naszego hymnu narodowego w polskim języku, polskimi numerami, ich bezbłędną fonetyczną interpretacją. Jak zwykle przy występach zespołów radzieckich, tak również i na akademii sztuka radziecka przemówiła do głębi serc naszej publiczności.

Tego samego dnia po południu Zespół Marszałka Rokossowskiego wystąpił po raz drugi w sali „Roma” dla związków zawodowych, co dało warszawskiemu światu pracy, nietylko okazję do przeżycia kilku godzin prawdziwych wzruszeń artystycznych, lecz i możliwość zmanifestowania uczuć głębokiej przyjaźni dla Armii Radzieckiej za uwolnienie naszej ojczyzny z hitlerowskiego jarzma.

Uroczyste akademie odbyły się również w innych większych miastach naszego kraju; jak np. w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu itp. W mniejszych miejscowościach staraniem oddziałów i kół Towarzystwa zorganizowano zebrania i wieczory odczytowe.

*

Z okazji obchodu 29-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej wysłane zostały z Warszawy następujące depesze do Generalissimusa Związku Radzieckiego, Józefa Stalina:

Depesza Prezydenta R. P.

W rocznicę powstania Armii Radzieckiej przesyłam gorące i szczerze pozdrowienie w imieniu Narodu Polskiego.

Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego należy do historycznych czynów bohaterskich Armii Radzieckiej, dzięki którym Naród Polski zdołał wywalczyć swą niepodległość i znów wkroczyć na drogę odrodzenia i nieskrępowanego rozwoju państwowego.

Historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej stworzyły podstawę nowego ukształtowania stosunków między narodami Europy w duchu współpracy i utrwalenia powszechnego pokoju.

Naród Polski, ożywiony uczuciem gorącej wdzięczności i przyjaźni, przesyła bohaterskiej Armii Wyzwobodzicielce i Panu, jako jej wielkiemu Wodzowi, najgorętsze pozdrowienia.

Bolesław Bierut

Depesza Premiera.

„W pamiętną rocznicę powstania Armii Radzieckiej, pozwalam sobie przestać w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i moim własnym wyrazy zapewnienia o niezmiennie gorącym uczuciu wdzięczności i podziwu, jakie żyjemy dla bohaterskiej Armii Czerwonej i jej Wielkiego Wodza, Generalissimusa Stalina, pomni zawsze na jej zwycięski pochód i oswobodzenie Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów

Depesza Komitetu Słowiańskiego.

W 29 rocznicę utworzenia Armii Czerwonej Komitet Słowiański w Polsce przesyła wyrazy wielkiego podziwu dla bohaterstwa żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza — Generalissimusa Józefa Stalina.

Wyraża jej głęboką wdzięczność za wyzwolenie naszej Ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego.

Jesteśmy przekonani, że braterstwo broni zawarte między żołnierzem polskim i radzieckim na polu walki z zaborczym germanizmem, tym odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, utrwali na zawsze współpracę i przyjaźń niepodległej Polski z bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Komitet Słowiański w Polsce:
Sekretarz: Min Trojanowski
Prezes: Prof. Michałowicz

Do zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na ręce Przewodniczącego Min. H. Świątkowskiego i Sekretarza Generalnego ob. St. Wrońskiego wpłynął telegram Generalissimusa Stalina następującej treści:

Dziękuję Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Panom osobście za życzenia złożone z okazji 29 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

J. Stalin

Z życia ZSRR

7.476 TOMÓW STARYCH DOKUMENTÓW POLSKICH W ARCHIWUM MOSKIEWSKIM

W zbiorach moskiewskiego archiwum akt dawnych znajduje się cenny materiał źródłowy do historii stosunków dyplomatycznych polsko-rosyjskich. Największą grupę akt stanowią dokumenty o traktatach pokojowych, misjach dyplomatycznych, poselstwach, stosunków handlowych między Rosją a Polską przedrozbiorową, dokumenty o konfederacjach polskich za Stanisława Augusta, korespondencja Stanisława Staszica itp.

Znajdują się tam m. in. listy magnatów polskich i litewskich do carycy Anny i Elżbiety oraz dokumenty prywatne. Razem 7.476 tomów.

TELEWIZJA W PRZEMYSŁE

W celu obserwowania procesów odbywających się w piecach hutniczych, zastosowano w ZSRR telewizję. Dzięki tej innowacji jeden tylko inżynier może kontrolować całą produkcję.

PIERWSZA NA ŚWIECIE ENCYKLOPEDIA MEDYCYNY WOJSKOWEJ

W Moskwie ukazał się pierwszy tom 6-cio tomowej Encyklopedii Medycyny Wojskowej. W opracowaniu tego monumentalnego dzieła brało udział 600 le-

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA ARMII MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO

Po raz trzeci zawitał do Warszawy w lutym br. Zespół Pieśni i Tańca Armii Marszałka Rokossowskiego. Po raz pierwszy widzieliśmy go i słyszeli rok temu na akademii w 28 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, po raz drugi w czasie I kongresu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w czerwcu ub. r. Występy tego Zespołu za każdym razem wzbudzają jak najżywsze zainteresowanie warszawskiej publiczności.

Radzieccy żołnierze — artyści łączą wysokogatunkowy artyzm z naturalną bezpośredniością wyrazu scenicznego,

technikę z żywiołowym temperamentem.

W tym roku Zespół wystąpił również na uroczystej akademii w Teatrze Polskim z okazji 29 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, a ponadto dał 9 koncertów w Warszawie i 4 w Łodzi: na rzecz Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i szerokich mas publiczności.

Zespół Pieśni i Tańca Armii Marszałka Rokossowskiego znają również inne miasta naszego kraju. Składa się z żołnierzy z pośród których wielu brało udział w walkach o wyzwolenie Polski.

Zespół Pieśni i Tańca utworzony został przed wojną, a w momencie wybuchu wojny z Niemcami znajdował się na gościnnym występach w Rydze. Zespół składa się z 75 ludzi, z czego 33 osoby stanowią chór, 18 balet, 18 orkiestrę, oraz trzech kierowników artystycznych. Zespół Pieśni i Tańca, w pierwszym okresie wojny dawał występy dla żołnierzy północno-zachodniego, bałtyckiego, a następnie 2-go białoruskiego frontu, rozbijając się na grupy, które wchodziły w skład kompanii i plutonów. Do Zespołu należeli oficerowie, podoficerowie zawodowi i młodzi żołnierze, przy czym każdy z nich musiał przejść przeszkolenie wojskowe i posiadał swoją specjalność oraz przydział w jednostkach bojowych Armii Radzieckiej. Wszyscy z nich brali udział w walkach frontowych i odznaczeni zostali wielu orderami.

Artyści Zespołu nie żałują wysiłku, zapału i artystycznego kunsztu, by oddać w pełni czar pieśni i tańca narodów radzieckich. Rozumie ich intencje polska publiczność. Przyjmowani są z tak gorącym entuzjazmem że budzi on nawet zdziwienie najgorętszych entuzjastów, w których nie jest zbyt bogate nasze naogół chłodne społeczeństwo, przyjmujące z rezerwą popisy artystyczne. W czasie koncertu Zespołu Pieśni i Tańca Armii Marszałka Rokossowskiego znika wszelki chłód i wszelka rezerwa. Rosyjska pieśń, śpiewana gorąco i z temperamentem, porywa bez reszty zatłoczone widownie.

W ten sposób żołnierze, którzy albo walczyli za naszą wolność, albo dziś strzegą granic zachodniej Słowiańszczyzny i dopełnienia warunków zwycięstwa, swoją pracą pokojową, kulturalną pogłębiają przyjaźń nawiązaną między naszymi narodami na polach walki. Oto okazuje się, że armia, która służy ideałom wolności, może być armią, pogłębiającą przyjaźń między bratnimi narodami. Żołnierz radziecki w czasach wojny — obrońca Ojczyzny i wolności, w czasie pokoju jest pracownikiem na niwie kultury i międzynarodowego braterstwa. Każdy występ artystów radzieckich u nas jest poważnym krokiem naprzód na drodze przyjaźni polsko-radzieckiej.

karzy różnych specjalności. Encyklopedia będzie uniwersalnym podręcznikiem, omawiającym wszystkie kwestie związane ze służbą zdrowia w wojsku i przyczyni się do pogłębienia wiedzy lekarskiej.

CMENTARZYSKO DINOSAURÓW Z PRZED 100 MILIONÓW LAT NA PUSTYNI GOBI

Ekspedycja Paleontologów radzieckich odkryła w Namagatu na pustyni Gobi kilkadziesiąt szkieletów olbrzymich dinosaurów, a także szkielety żółwi, krokodyli, rogatych dinosaurów, tiranosaurów, które posuwały się na tylnych nogach i których łeb znajdował się na wysokości 8 metrów. Szkielety dinosaurów mają do 25 metrów długości i ważą około 70 ton.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Centrala w Warszawie, ul. Jasna Nr 6

DZIAŁY UBEZPIECZEŃ:

ogniowy, gradowy, kradzieżowy, odpowiedzialności cywilnej, wypadkowy, auto — casco, transportowy, zwierząt, maszyn, chłomage, szyb

INSPEKTORATY

we wszystkich miastach wojewódzkich
i powiatowych

Uroczyste posiedzenie Woks'u, poświęcone Warszawie



Nasz fotomontaż przedstawia: Od góry z lewej — salę w czasie posiedzenia.
Z prawej — gen. I. Warena w czasie wygłaszania odczytu o bitwie Warszawskiej.
Od dołu — Przewodniczącego Prezydium Woks'u W. S. Kamieniewa.

W drugą rocznicę uwolnienia Warszawy z jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie tj. w dniu 17 stycznia br. odbyło się posiedzenie sekcji historii, archeologii i etnografii Wszeczwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) w Moskwie, poświęcone temu historycznemu wydarzeniu. Posiedzenie otworzył wice-przewodniczący sekcji, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, A. D. Udalcow.

Słowo wstępne i referat „Walka narodów rosyjskiego i pol-

skiego o wolność i niepodległość“ wygłosił przewodniczący zarządu WOKS'U W. S. Kamieniew, po którym zabrał głos znakomity uczony radziecki, Akademik W. I. Piczeta. Uczestnicy walc o Warszawę: generał-major S. Wieliczko i generał-lejt. I. Warena podzielnili się z zebranymi wspomnieniami bohaterów walk o stolicę Polski. Z przemówieniem wystąpił również attacheé ambasady polskiej w ZSRR ob. dr. Wolpe.

„Polski naród, powiedział dr. Wolpe, zdaje sobie sprawę z te-

go, że odzyskał swą wolność dzięki pomocy Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej, tego, kto kierował walką światowej demokracji i którego imię cześć naród polski — Generalissimusa Stalina“.

Po występie artystycznym laureata nagrody Stalina, Emila Hilelsa, który wykonał kilka utworów Chopina, zebrani obejrzeli dokumentarny film o odbudowie Polski.

Powyżej reprodukowujemy kilka fragmentów posiedzenia Woks'u, poświęconego naszej stolicy.

Z życia Towarzystwa

ZJAZDY WOJEWÓDZKIE

Od wyzwolenia Polski minęło dwa lata. W ciągu tych dwóch lat Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeobraziło się w silną organizację, obejmującą siecią swych kół i oddziałów cały kraj.

Ogólno-polska konferencja delegatów T-wa, która się odbyła 29 grudnia 1946 r., zachęciła Zarządy Wojewódzkie naszego T-wa do dalszego wytyczenia wysiłków w pracy zmierzającej do rozwoju zaplanowanych projektów działalności.

Już w lutym odbył się Wojewódzki Zjazd T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Rzeszowie, w którym był obecny poseł Lesiakowski z ramienia Zarządu Głównego.

ZJAZD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W GDAŃSKU

Dnia 2 marca rb. odbył się w Gdańsku Zjazd Oddziału Wojew. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który dowiódł, że cele Towarzystwa są również popularne wśród społeczeństwa pomorskiego. Po przemówieniach powitalnych prezes Krajewski zaprosił na przewodniczącego Zjazdu, przybyłego z Warszawy Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, min. H. Świątkowskiego. W skład prezydium weszli: konsul radziecki w Gdańsku p. Robrych, przedstawiciel Armii Radzieckiej, wicewojewoda Gadomski i inni.

Następnie min. H. Świątkowski wygłosił referat na t. „Ideologia przyjaźni polsko-radzieckiej”. W ożywionej dyskusji, w której wzięło udział wielu delegatów powiatowych, m. in. podkreślono niedostateczny kontakt z terenem, ośrodkami, zakładami pracy. Zgłoszono uwagi o konieczności posiadania specjalnego instruktora, któryby docierał do wszystkich kół. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium.

ZJAZD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W SZCZECINIE

Zjazd w Szczecinie, który odbył się 2 marca rb. zgromadził ponad 500 delegatów ze wszystkich powiatów.

W zjeździe wzięli udział między innymi przedstawiciele stronnictw politycznych, Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych, młodzieżowych Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, świata nauki itd.

Zjazd powitał przewodniczący Zjazdu Prezydent W. R. N. Ob. Patek. Po przemówieniach powitalnych wygłosił referat pt. „Sojusz Polsko-Radziecki

czynnikiem pokoju w Europie, Sekretarz Generalny Towarzystwa ob. Stanisław Wroński. Następnie prezes Oddziału Towarzystwa, Wicewojewoda Gdańska ob. Thomas złożył sprawozdanie z działalności Oddziału. Po przyjęciu rezolucji, w której podkreślono konieczność umasowienia szeregów członków Towarzystwa, zebrani delegaci zobowiązali się uaktywnić pracę organizacyjną i propagandową tak, aby każdy obywatel Szczecina stał się członkiem Towarzystwa. Na zakończenie obrad wysłano depezę z życzeniami do Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina. Zjazd zakończył niezwykle udany występ własnego zespołu artystycznego pod kierownictwem ob. Lubicza.

*

Zjazdy Wojewódzkie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w obliczu Konferencji Pokojowej w Moskwie.

Każdy Polak rozumie dziś wagę zagadnień rozpatrywanych w Moskwie.

Z radością możemy stwierdzić, że społeczeństwo nasze coraz więcej docenia związek przyczynowy między suwerennym bytem niezawisłego państwa polskiego a przyjaźnią polsko-radziecką.

Tym tłumaczy się fakt, że do szeregów T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej garną się masowo obywatele różnych przekonań politycznych.

Aktyw T-wa, działający w ośrodkach Wojewódzkich i powiatowych promieniuje działalnością w coraz szerszym zakresie, ogniskując wokół siebie wszystkich, którym los kraju leży na sercu. W ten sposób weszliśmy w okres umasowienia szeregów T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Charakterystycznym momentem jest fakt, że do T-wa napływają członkowie nie tylko z pośród stojących na gruncie demokracji partii politycznych, ale przede wszystkim element bezpartyjny.

Jest to zupełnie zrozumiałe.

Towarzystwo bowiem w żadnym razie nie może uchodzić za wykładnik interesów jakiejś grupy, czy nawet szeregu grup społecznych. T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma już w najbliższym czasie stać się organizacją całego narodu o milionach członków i członków.

Zjazdy Wojewódzkie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podsumują wyniki swej działalności również i pod tym względem. Pocięszający jest fakt, że wzrastająca liczba członków T-wa obejmuje coraz więcej sfer bezpartyjnej inteligencji.

W niektórych Województwach masowe organizacje społeczne włożyły poważny wkład w dzieło rozwoju idei przyjaźni polsko-radzieckiej. Do takich organizacji należy OMTUR i Samopomoc Chłopska, która w realizacji

swych zadań nie zapomina o przyjaźni polsko-radzieckiej. Trzeba tu również wspomnieć i o Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, który stale zgłasza swój akces do inicjowanych przez T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poczynań.

Zjazdy Wojewódzkie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczynią się niewątpliwie do dalszego skupienia wszystkich organizacji nie tylko politycznych, ale i społecznych, młodzieżowych kobiecych itp., wokół idei przyjaźni polsko-radzieckiej, niema bowiem takiej dziedziny życia polskiego, której rozwój nie byłby związany bezpośrednio czy pośrednio, z ugruntowaniem ścisłej współpracy między Polską a ZSRR.

Życzymy naszym Zjazdom, aby wytoniły z siebie takie Zarządy, które potrafią rozwinąć żywą działalność, w wyniku której T-wa uruchomi szereg nowych świetlic, czytelni, bibliotek.

Życzymy naszym Zjazdom Wojewódzkim, by ich obrady przyczyniły się do dalszego rozrostu prac T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, by organizowane przez nasze placówki koncerty, audycje, wieczory, wystawy i zebrania pogłębiły ideę zblżenia polsko-radzieckiego, a stały się nieodzowną częścią działalności kulturalno-oświatowej wszystkich demokratycznych organizacji.

20 TYSIĘCY CZŁONKÓW LICZY TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W KATOWICACH

KATOWICE. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. śląsko-dąbrowskim osiągnęło w miesiącu styczniu br. 20 tysięcy członków skupionych w około 80-ciu kołach. Powstało na tutejszym terenie wiele kół zakładowych, jak np. przy hucie „Kościuszko” w Chorzowie, przy kopalni „Andaluja” w Brzezinach, przy kopalni „Helena” w Kamieniu, przy kopalni „Michał” w Michałowicach itp., do których gromadnie wstępują robotnicy i pracownicy umysłowi, zatrudnieni w tych zakładach. W przeciągu trzech miesięcy Towarzystwu Przyjaźni przybyło 10 tysięcy nowych członków.

KRAKÓW. Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ub. miesiącu odbył się w Krakowie koncert współczesnej muzyki rosyjskiej. W koncercie wzięła udział śpiewaczka Beata Kalinowska (śpiew) i Zofia Adamska (wiolonczela).

BYDGOSZCZ. Na ostatnim zebraniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy prezes Towarzystwa ob. Długosz wygłosił referat, w którym podkreślił m. in. konieczność zainteresowania młodzieży zadaniami i działalnością Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po przemówieniu tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w toku której ob. Józwiakowa wysłubiła z projektem rozszerzenia działalności Towarzystwa na terenie fabryk, zakładów pracy i szkół średnich oraz w organizacjach młodzieżowych, jak ZWM, OMTUR „Wici” i ZHP. Wniosek ten został przez zarząd zaakceptowany. Przewodniczący ZWM zgłosił w imieniu podległych mu organizacyjnie członków Związku Walki Młodych pomoc w tym kierunku.

23 MARCA ZJAZD WOJEWÓDZKI, TOWARZYSTWA W ŁODZI

ŁÓDŹ. W lokalu wojewódzkiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbyła się konferencja delegatów powiatowych i miejskich kół Towarzystwa.

Jak wynika ze sprawozdania, od grudnia 1946 r. do chwili obecnej, powstało 28 nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecnie na terenie województwa łódzkiego czynnych jest 107 kół, do których należy około 5 tysięcy członków.

W toku ożywionych obrad podjęto szereg wniosków w celu dalszego umacniania Towarzystwa. Omówiono również zagadnienie związane z mającym się odbyć zjazdem wojewódzkim To-

warzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który wyznaczony został na 23 marca br.

POZNAN. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu powstało z inicjatywy grupy wybitnych intelektualistów i naukowców. Jeden z organizatorów Towarzystwa rektor, prof. dr. Józef Górski, stoi obecnie na czele zarządu wojewódzkiego Towarzystwa.

Celem uaktywnienia pracy w terenie, z inicjatywy zarządu wojewódzkiego odbyła się ostatnio konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych, związków młodzieżowych i organizacji kulturalno-oświatowych. W wyniku dyskusji zebrani postanowili rozwinąć pracę Towarzystwa w kierunku dalszej popularyzacji idei przyjaźni polsko-radzieckiej wśród najszerzych warstw społeczeństwa poznańskiego.

LUBLIN. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie prowadzi ożywioną działalność na odcinku zbliżenia kulturalnego, propagując książki i pisma radzieckie. Na terenie miasta urządzone estetyczne gablotki wypełnione książkami i pismami oraz fotografiami, obrazującymi życie kul-

turalne, artystyczne i przemysłowe ZSRR.

GDANSK. Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Oddział Gdański) został zorganizowany cykl odczytów, wygłoszonych w siedzibie T-wa, Wrzeszcz, ul. Marsz. Rokossowskiego Nr 22, co czwartek o godzinie 18-tej.

Dnia 27 lutego rb. Alfred Mossakowski „Zasady Leninizmu”.

Dnia 6 marca rektor St. Turski „Akademia Nauk w ZSRR”.

Dnia 13 marca Rad. Krajewski „Wkład Słowian w dzieje kultury światowej”.

Dnia 20 marca prof. Zdzisław Grabowski „Czynniki psychiczne w przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Dnia 27 marca inż. arch. O. Krasnopolski „Architektura radziecka”.

Dnia 10 kwietnia Alfred Mossakowski „Nowa Konstytucja Jugosławii”.

Dnia 17 kwietnia Radosław Krajewski „Słowiański poemat o wszechświecie”.

Dnia 24 kwietnia inż. arch. Henryk Frey „Planowanie miast w Związku Radzieckim i jego wpływ na Europę”.

Wstęp dla członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wprowadzonych gości, bezpłatny.

Wśród przyjaciół Z. S. R. R.

J. STALIN HONOROWYM OBYWATELEM SOFII — STOLICY BUŁGARII

5 stycznia br. w Teatrze Narodowym w Sofii obchodzona była 69 rocznica oswobodzenia przez wojska rosyjskie stolicy Bułgarii. (W roku 1878 wojska rosyjskie wyzwoliły Bułgarię z niewoli tureckiej).

Na tej uroczystości Rada Miejska Sofii ogłosiła postanowienie ofiarowania generalissimusowi Józefowi Stalinowi honorowego obywatelstwa miasta Sofii na znak głębokiej wdzięczności obywateli stolicy Bułgarii za wyzwolenie ich rodzinnego miasta i całego kraju z faszystowskiej okupacji.

DZIEŁA LENINA W JĘZYKU BUŁGARSKIM

Większość dzieł Lenina, wydana była w Bułgarii po roku 1920 przez działającą jeszcze podówczas legalnie bułgarską partię komunistyczną. W roku 1923 działalność tej partii została za-

kazana. Lecz pomimo srogiej cenzury poszczególne prace Lenina ukazywały się pod rozmaitymi pseudonimami i w „niewinnych” obwolutach pod zmienionymi tytułami. Po upadku dyktatury faszystowskiej w demokratycznej Bułgarii znów rozpoczęto wydawanie dzieł Lenina. Jak dotychczas ukazały się następujące książki: „Co robić”, „Dwie taktyki socjalnej demokracji w demokratycznej rewolucji”, „Państwo i rewolucja”, „Imperializm jako wyższa faza kapitalizmu”, „Marks — Engels — Marksizm”, „K. Marks i F. Engels”, „O spółdzielczości”, „Artykuły wybrane o marksizmie”, „Lenin i Stalin o związkach zawodowych”, „Dzieła wybrane” w 5-ciu tomach oraz pięknie wydany album Lenina.

„PIKOWA DAMA” W OPERZE SOFIJSKIEJ

W ubiegłym miesiącu Opera Narodowa w Sofii wystąpiła z premierą „Damy Pikowej” — opery Czajkowskiego. Nowa in-

scenizacja tej opery jest dziełem znanego radzieckiego reżysera P. Rumiancewa.

KSIĄŻKI O ZWIĄZKU RADZIECKIM DLA MŁODZIEŻY CZESKIEJ

Czechosłowackie Państwowe Wydawnictwo literatury dziecięcej rozpoczęło wydawanie nowej serii Biblioteki pt. „Nasze Państwo”. Nowa seria poświęcona jest Związkowi Radzieckiemu i zaznajamia młodzież czechosłowacką z przyrodą, fauną i florą poszczególnych republik ZSRR. Dotychczas ukazało się już kilkanaście tomów tej interesującej biblioteki. Między innymi zostały wydane: książka I. Fedienki „Wołga” i W. Arseniewa „Ussuryjski kraj”. W druku znajduje się książka opowiadających poświęconych osiemsetleciu Moskwy.

RADZIECKA DELEGACJA DLA SPRAW KULTURY W RUMUNII

W Rumunii bawiła radziecka delegacja dla spraw kultury pod

przewodnictwem prezesa Komitetu dla Spraw Kultury przy Radzie Ministrów ZSRR, Iwana Anissimowa, który przedstawił TASSU udzielając następującego wyjaśnienia w sprawie pobytu delegacji radzieckiej w Bukareszcie:

„Wizyta delegacji radzieckiej w Rumunii miała na celu dalsze wzmocnienie i pogłębienie łączności kulturalnej między obu państwami. Szerokie warstwy społeczeństwa rumuńskiego przejawiają wielkie zainteresowanie dla życia Związku Radzieckiego. Rozmawialiśmy z robotnikami i rolnikami na wspólnych zebraniach oraz przeprowadziliśmy długie rozmowy z wybitniejszymi przedstawicielami życia zbiorowego i rumuńskiej inteligencji. Rumuński naród po ostatnich ciężkich przeżyciach pokłada wielkie nadzieje w trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim“.

KALENDARZ „ŚWIATA RAD“

W Czechosłowacji wychodzi kilka czasopism, poświęconych współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i informacjom o życiu ZSRR. Do najbardziej poczytnych należy bogato zawsze ilustrowany tygodnik pt. „Świat Rad“ (Sviet Sovietu). Tygodnik ten na rok bieżący wypuścił własny kalendarz, który jest przewodnikiem po historii, życiu politycznym i kulturalnym Związku Radzieckiego.

NA 150 FAKULTETACH W AMERYCE ODBYWAJĄ SIĘ STUDIA NAD HISTORIĄ I JEZYKIEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Wzrost liczby uczących się języka rosyjskiego w Stanach Zjednoczonych jest tak wielki, że dużo uniwersytetów, które pragną rozpocząć kurs tego języka, nie może znaleźć profesorów. Sto pięćdziesiąt fakultetów — wobec dziewiętnastu przed wojną — prowadzi dziś wykłady z historii Rosji i języka rosyjskiego.

MANIFEST O WSPÓLPRACY MIĘDZY NARODAMI USA I ZSRR.

Przedstawiciele 10 wyznań chrześcijańskich i 5 organizacji religijnych ogłosili manifest, w którym nawołują wszystkich chrześcijan do rozbudowy stosunków amerykańsko-radzieckich, z których należy wyeliminować obawę i nienawiść. Dla prowadzenia akcji w tym kierunku postanowiono utworzyć Komitet Kościołów, który będzie propagował zbliżenie między obu krajami. Na manifeste figuruje między innymi podpis biskupa nowojorskiej diecezji episkopalnej Charles Gilberta.

AMERYKANKI DO KOBIEC RADZIECKICH

Do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich przybyła depesza z pozdrowieniami od grupy wybitnych kobiet amerykańskich z panią Roosevelt na

czele. W depeszy m. in. czytamy: „Przylączamy się do Was i do kobiet całego świata, które zjednoczone są we wspólnym wysiłku utrwalenia pokoju i budowy demokracji z najserdeczniejszymi pozdrowieniami“.

DZIENNIKARZE SZWEDZCY O ZBLIŻENIU Z ZSRR

Bawiący w Moskwie dziennikarze szwedzcy Johanson, Elwig, Lundberg i inni w rozmowie z korespondentem TASS oświadczyli, że spodziewają się w najbliższej przyszłości znacznego zbliżenia w stosunkach kulturalnych między ZSRR a Szwecją.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

Do naszej redakcji wpłynęły następujące książki z wydawnictwa „Książka“:

Jerzy Borejsza — „Hiszpania“ (1873 — 1936).

St. Żółkiewski — „Rozważania nauczycielskie“.

Wacław Barcikowski — „Od demokracji liberalnej do demokracji społecznej“.

Maksym Gorkij — „Matka“ — przekład Haliny Górskiej.

Julian Gałąj — „Mystkowiec, wioska mała“, część I — Paweł Łękis, część II — Kameleony, część III — Krystalizacja.

Z wydawnictwa Ludwika Fiszera:

W. Trampeczyński — „Gdy Jagiełło szedł na Niemce“ — powieść historyczna dla młodzieży.

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.

Sosnowiec, 3-go Maja 22

Telegramy „Cement“

Telefon 6 - 11 - 21

PRODUKUJE W PODLEGLYCH ZAKŁADACH

Cement portlandzki
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Miał wapienny rolniczy



Płyty budowlane cementowo-azbestowe „Suprema“
Płyty dachowe azbestowo-cementowe „Eternit“

D o l o m i t p a l o n y
W przygotowaniu produkcja cementu hutniczego.

Wyłączna sprzedaż wymienionych artykułów przez Centralę Zbytu Przemysłu Cementowego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 19, tel. 6-30-04

Współpraca

„SONETY KRYMSKIE” W RADIO MOSKIEWSKIM

Radio Moskiewskie nadało w ubiegłym miesiącu audycję mickiewiczowską na którą złożyło się słowo wstępne o Mickiewiczu, recytacja jego utworów: „Do przyjaciół Moskali”, Sonetów Krymskich i kilku ballad oraz pieśni Glinki, Czajkowskiego i Chopina do słów wielkiego poety. W wykonaniu programu wzięli udział wybitni artyści moskiewscy: Olenin, Czysziakowa, Gal i inni.

Z. S. R. R. PRZEKAZAŁ POLSCE 929 KSIĄŻEK SKRADZIONYCH PRZEZ NIEMCÓW

Centralna biblioteka radzieckiego Min. Zdrowia przekazała ambasadzie polskiej w Moskwie 929 książek polskich treści lekarskiej. Stanowią one własność biblioteki Polskiej w Paryżu. filii Polskiej Akademii Umiejętności.

Wszystkie odzyskane książki zwrócone zostaną Bibliotece Polskiej w Paryżu.

„NIE TO NIE NASTĄPI”

Dnia 20 ub. m. Komitet Słowiański w Moskwie zorganizował w wielkiej sali Klubu Architektów moskiewskich pokaz filmów polskich. Na pokazie obecni byli przedstawiciele świata naukowego, literackiego i artystycznego Moskwy, generalicji radzieckiej oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw słowiańskich przy rządzie radzieckim. Wieczór filmów polskich zgaśli przewodniczący Komitetu Słowiańskiego generał Gundorow, który w przemówieniu swym oświadczył m. in. „Wrzecz z całym narodem polskim odpowiemy na żądanie imperialistów niemieckich zwrócenia im polskich Ziemi Zachodnich: „Nie, to nie nastąpi”.

Na pokazie wyświetlono filmy dokumentarne „Lenino”, „Odrą do Bałtyku”, „Suita warszawska” i „Most”.

Obecni na pokazie delegaci Słowian kanadyjskich pp. Okulewicz, Wiewiór-

ski i Szatalski oświadczyli: „170 tys. Polaków kanadyjskich powinno zobaczyć choćby na ekranie, jak wielkie są osiągnięcia demokratycznego Państwa Polskiego i jaki ogrom pracy włożony został w zagospodarowanie Ziemi Zachodnich”.

10-ta ROCZNICA ŚMIERCI SZYMANOWSKIEGO OBCHODZONA BĘDZIE UROCZYŚCIE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Z okazji 10-tej rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego, przypadającej w dniu 29 marca, odbędzie się w Filharmonii Moskiewskiej szereg koncertów: Czwarta Symfonia Szymanowskiego pod dyrekcją wybitnego dyrygenta Symeonowa z udziałem słynnego pianisty Swiatosława Rychtera, Pierwszy Koncert Skrzypcowy Szymanowskiego wykonana znana skrzypaczka Liza Gillels, cały szereg koncertów kameralnych, utworów wokalnych Szymanowskiego oraz koncert poświęcony z odczytem, poświęconym życiu i twórczości znakomitego kompozytora polskiego.

STOISKO POLSKIE NA WYSTAWIE BUDOWLANEJ W MOSKWIE

W Moskwie otwarta została stała ogólnoradziecka wystawa budowlana, na której przy pomocy modeli demonstrowane są najnowsze osiągnięcia radzieckiego przemysłu budowlanego, przemysłu zbrojeniowego w czasie wojny, odbudowa zniszczonych przedsiębiorstw oraz inne osiągnięcia budowniczych radzieckich. Na tej wystawie zorganizowane zostanie w najbliższym czasie stałe stoisko polskiego przemysłu budowlanego, w którym wystawione będą produkowane w Polsce materiały budowlane, ceramika sanitarna, porcelana domowa itp. Całe stoisko zostanie zaprojektowane i wykonane przez dekoratorów polskich w kraju. Ekspozycje na wystawie zmieniane będą co pewien czas.

PAWILON RADZIECKI NA TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH W POZNANIU

W pierwszych po wojnie Targach Międzynarodowych w Poznaniu, które odbędą się w końcu kwietnia rb. weźmie również udział Związek Radziecki, który we własnym pawilonie zademonstruje ekspozycje całej produkcji przemysłu radzieckiego.

ARMIA RADZIECKA PRZEKAZUJE WŁADZOM POLSKIM PONIEMIECKIE MAGAZYNY

„Gisal” (Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej) we Wrocławiu przejął od władz radzieckich kilkanaście poniemieckich magazynów. Dotychczas przejęto ponad 2000 pianin, 8.000 maszyn do szycia, 7.000 odbiorników radiowych 6.000 sztuk samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli. Toczą się poza tym petrakcje w sprawie przejęcia magazynów z rowerami maszynami do szycia itp. Wszystkie te przedmioty są w dużej części nowe lub w stanie nadającym się do użytku.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYŚCIE 800-LECIA MOSKWY

W ramach przygotowań do uroczystości 800-lecia miasta Moskwy w Muzeum Moskiewskim otwarto dwa nowe działy pn. „Moskwa w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny” i „Moskwa w nowym stalinowskim planie pięcioletnim”. W przewidywaniu wielkiego napływu ludności całego kraju na uroczystości jubileuszowe, zostały zorganizowane kursy dla przewodników po Moskwie.

CENTRALA SPRZEDAŻY

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego

Warszawa-Praga, ul. Zamojskiego 28, telefon 442

rozprowadza

wyroby państwowych fabryk czekolady, karmelków, biszkoptów, pierników, miodu i makaronu

za pośrednictwem

swoich oddziałów wojew., składów konsygnacyjnych i hurtowych, oraz własnych sklepów detalicznych

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

(Przedsiębiorstwo Państwowe)

Warszawa, Al. Wyzwolenia 39, tel. 8-53-99

PLACÓWKI:

Kierownictwo Robót „Wybrzeże” **Gdynia**, Ś-to Jańska 60
Kierownictwo Robót rej. Śląsko-Krakowskiego **Katowice**, ul. Wandy 40
Biuro na okręg Dolno-Śląski **Wrocław**, ul. Hercena 6
Stalarnia Mechaniczna WPB **Łódź**, Wierzbowa 20

Wykonuje dla Władz Wojskowych wszelkie roboty budowlane, instalacje c. o. wodno-kan. i elektryczne, budowy lotisk i t. p.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

WARSZAWA, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 161.

ADRES TELEGRAFICZNY: CUKROZBYT - WARSZAWA.

TELEFONY: 857-61, 857-76

SPRZEDAŻ NA PRAWACH **CUKRU** ORAZ PRODUKTÓW
WYŁĄCZNOŚCI UBOCZNYCH

(MELAS, WYSŁODKI)

**UPRAWNIENIE DO DZIAŁALNOŚCI
IMPORTOWO - EKSPORTOWEJ.**

Redaguje Komitet pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki LEONA KRUCZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA: rocznie (12 nr.) — zł 240, półrocznie (6 nr.) — zł 120, kwartalnie (3 nr.) — zł 60, cena numeru poj. — zł 20. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO, Warszawa, Nr. 891 z zaznaczeniem „prenumerata za egz. mies. „Przyjaźń” od dnia . . .”

OGŁOSZENIA: obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 2 z dn. 25.X.1946 r.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI miesięcznika „PRZYJAŹŃ”: WARSZAWA, Al. Stalina 26, tel. 87-480. Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 — 15, w soboty w godz. 9 — 13.

Wydaje ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ.

Zakłady Graficzne „Automa”, Warszawa, Wileńska 7. B-30402.

W I N A

**GRONOWE
OWOCOWE
PŁYNNY
OWOC**

SPRZEDAJĄ SKŁADY HURTOWE

PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU

FERMENTACYJNEGO



Oraz SKŁADY PCH

i „SPOŁEM”

w większych miastach na terenie Polski

**CENTRALA
RYBNA**

sp. z. o. o.

ZARZĄD GŁÓWNY

Warszawa, Puławska 20

telefony: 8-83-49 i 8-83-48

proceeds the purchase and sale of fish and canned goods on the territory of the whole of Poland through departments, shops and kiosks, own, and also through the mediation of cooperatives and private fishing firms

proceeds the import and export of fish and fish products through maritime departments in Gdynia and Szczecin

owns departments in Warsaw, Gdynia, Szczecin, Łódź, Kraków, Chorzów, Wrocław, Gorzów, Chojnicach and Giżycku.

KSIĘGARNIA

TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI
POLSKO - RADZIECKIEJ

W WARSZAWIE, UL. KRÓLEWSKA 2
FILIA I, ULICA MARSZAŁKOWSKA NR. 92

przyjmuje prenumeratę

na wszystkie pisma

i czasopisma wychodzące

w ZWIĄZKU RADZIECKIM



KSIĘGARNIA POSIADA NA SKŁADZIE
KSIĄŻKI BELETRYSTYCZNE I NAUKOWE
W JĘZYKU ROSYJSKIM I POLSKIM

WYDAWANE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

oraz

PŁYTY GRAMOFONOWE i NUTY

Nadeszły nowości!